PRZEMYSŁAW BENKEN
OBBH IPN Szczecin

Wojciech Jaruzelski „otwiera" Chiny. Wizyta I sekretarza Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Państwie Środka w 1986 roku

Jeszcze na początku lat osiemdziesiątych XX w. stosunki między Chińską Republiką Ludową (ChRL) a Polską Rzeczpospolitą Ludową nie układały się zbyt dobrze. Było to m.in. rezultatem potężnego kryzysu w relacjach między ChRL a Związkiem Socjalistycznych Republik Sowieckich (ZSRS), który rozpoczął się pod koniec lat pięćdziesiątych, gdy Mao Zedong podjął realizację koncepcji gospodarczych i politycznych nieakceptowalnych przez Moskwę[1]. Wprawdzie Warszawa musiała jako państwo satelickie ZSRS opowiedzieć się jednoznacznie po stronie Moskwy[2], niemniej należa-

[1] ZSRS i jego satelici krytykowali ogłoszoną przez Pekin w 1958 r. „awanturniczą politykę" tzw. trzech czerwonych sztandarów, a następnie forsowaną przez Mao Zedonga w drugiej połowie lat sześćdziesiątych tzw. rewolucję kulturalną, którą ocenili jako „realną groźbę dla socjalistycznych zdobyczy w Chinach". Zwracali również uwagę na rozwijany w ChRL kult jednostki (po śmierci Józefa Stalina odrzucony w ZSRS), zbyt duży wpływ armii na zarządzanie państwem, a także „nastroje szowinistyczne i wielkomocarstwowe" sprzeczne z polityką ZSRS. Szczególne obawy budziło ponadto propagowanie przez chińskiego przywódcę twierdzenia o nieuchronności wybuchu kolejnej wojny światowej, postrzegane jako próba doprowadzenia do wzajemnego wyniszczenia się USA i ZSRS, przy biernej postawie ChRL. Duże znaczenie miał również konflikt graniczny między ZSRS a ChRL. Krytykowano też politykę następców Mao Zedonga, a zwłaszcza podejmowanie przez nich próby reformowania osłabionego rządami chińskiego dyktatora państwa z pomocą Zachodu. Rozbieżności istniały również w kontekście oceny działań wpieranej przez ZSRS Socjalistycznej Republiki Wietnamu, która pod koniec lat siedemdziesiątych dokonała według Pekinu „barbarzyńskiej napaści" na Kampuczę, rządzoną przez orientującego się na ChRL Pol Pota. Reżym tego ostatniego określano w Moskwie mianem „dyktatury feudalno-faszystowskiej". Na temat konfliktu chińsko-sowieckiego zob. m.in. L.L. Lüthi, *Chiny–ZSRR. Zimna wojna w świecie komunistycznym*, przeł. J. Pawłowski, K. Urban-Pawłowska, Warszawa 2011.

[2] W tym kontekście warto zwrócić uwagę na periodyzację stosunków chińsko-polskich sporządzoną przez polskich dyplomatów w drugiej połowie lat osiemdziesiątych: lata 1954–1960 określano jako okres „dynamicznego rozwoju", lata 1967–1972 – czas „największego ograniczenia stosunków", następnie od 1984 r. zauważano ponowny

łoby zauważyć, że na negatywny stosunek kierownictwa Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (PZPR) do Pekinu z pewnością miały wpływ rozwijająca się współpraca ChRL z Republiką Federalną Niemiec (RFN)[3] i krytyka, która spadła na polskich komunistów ze strony Komunistycznej Partii Chin (KPCh) za brak zdecydowanej rozprawy z opozycją demokratyczną w latach 1980–1981. Dopiero wprowadzenie przez ekipę gen. Wojciecha Jaruzelskiego stanu wojennego, przyjęte z aprobatą w Pekinie, poprawiło atmosferę wzajemnych relacji, które jednak wciąż były dalekie od optymalnych[4].

Postępujące po śmierci Mao reformy życia społeczno-politycznego i gospodarczego w ChRL[5] oraz zmiany zachodzące na Kremlu powodowały, że państwo to od 1984 r. nie tylko stopniowo zmniejszało poziom napięcia z ZSRS i satelitami Moskwy[6], lecz także

„szybki rozwój" tych stosunków (Archiwum Akt Nowych, dalej: AAN, Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, dalej: KC PZPR, Wydział Zagraniczny, LXXVI-715, Ważniejsze dane historyczne stosunków polsko-chińskich, 8 IX 1986 r., b.p.).

[3] W 1980 r. polscy dyplomaci tłumaczyli to sobie następująco: „Niebezpiecznym atrybutem chińskiej polityki zagranicznej pozostaje opowiadanie się po stronie sił odwetowych w RFN (m.in. prawo do zjednoczenia). Ustępliwość wobec prawicy z RFN jest z kolei polityczną ceną za oczekiwane koncesje gospodarcze od tego kraju" (AAN, KC PZPR, Wydział Nauki i Oświaty, LVIII-574, Wewnętrzny materiał roboczy o aktualnych problemach polityki zagranicznej do ewentualnego wykorzystania przez Wydział Nauki i Oświaty KC PZPR w rozmowach z delegacjami zagranicznymi, 9 II 1980 r., b.p.).

[4] Zob. np. AAN, KC PZPR, Wydział Nauki i Oświaty, LVIII-526, Wystąpienia przedstawiciela PRL na spotkaniu przedstawicieli dziesięciu partii komunistycznych w dniach 10–11 V 1982 r. w Sofii (XII INTERKIT) dotyczącym problematyki chińskiej, 18 V 1982 r., b.p.

[5] AAN, KC PZPR, Wydział Zagraniczny, LXXVI-718, Hu Yaobang, *O wszechstronne zapoczątkowanie nowego kształtu modernizacji socjalistycznej*, referat wygłoszony na XII Zjeździe KPCh, 1 IX 1982 r., b.p. W referacie podsumowano odejście od maoizmu i jego przeżytków oraz wskazano nowe kierunki rozwoju ChRL. Główny nacisk położono na politykę gospodarczą i szybki, dynamiczny rozwój kraju. Planowano to osiągnąć dzięki rewolucji technologicznej, rozwojowi badań naukowych, podniesieniu poziomu oświaty, poprawie warunków życia ludności, lepszemu zarządzaniu i wprowadzeniu elementów wolnego rynku. Zamierzano również, opierając się na własnych siłach i środkach, rozszerzać wymianę gospodarczo-techniczną z zagranicą. Kierownictwo KPCh oczekiwało, że dzięki podjętym reformom uda się osiągnąć wielkie sukcesy: „Lata dziewięćdziesiąte będą okresem wszechstronnego wzrostu gospodarczego Chin, a tempo tego wzrostu będzie niewątpliwie wyższe niż w latach osiemdziesiątych. Całościowe propagowanie i wyjaśnienie tych założeń strategicznych pozwoli masom ludowym na jaśniejsze dojrzenie naszych wspaniałych perspektyw i zachęci je do pracy z większym poświęceniem dla osiągnięcia okresu nowego wzrostu gospodarczego" (*ibidem*).

[6] Pierwsze przesłanki poprawy relacji między ZSRS i jego satelitami a ChRL dostrzegano nad Wisłą już pod koniec lat siedemdziesiątych: „W stosunkach z krajami socjalistycznymi zaszły w ostatnim okresie pewne symptomatyczne zmiany: istnieje chęć poznawania bliżej tych krajów, ich kultury […], występują fakty prezentacji w środkach masowego przekazu pozytywnych materiałów". Zob. AAN, KC PZPR, Wydział Zagraniczny, LXXVI-718, Notatka z pobytu międzywydziałowej grupy studyjnej KC PZPR w ChRL, grudzień 1979 r., b.p. Zwracano również uwagę na postępującą w ChRL „demaoizację", widoczne ożywienie gospodarcze oraz rozluźnienie żelaznej dyscypliny, w jakiej utrzymywano wcześniej społeczeństwo. Zob. *ibidem*, Notatka z pobytu międzywydziałowej grupy studyjnej KC PZPR w ChRL, grudzień 1979 r., Załącznik nr 1. Niektóre obserwacje i impresje własne, grudzień 1979 r., b.p. Z drugiej strony polscy dyplomaci oceniali, że działania Pekinu miały koniunkturalny i przemyślany charakter, a Chińczycy jedynie zmienili nieco formę kontestowania ZSRS: „Wobec wschodnioeuropejskich państw socjalistycznych […] kierownictwo chińskie stara się zamaskować swe prawdziwe cele, demonstruje zainteresowanie doświadczeniami budownictwa socjalistycznego i reformami gospodarczymi oraz usiłuje dowodzić, że jakoby przynależność do Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej miałaby hamować ich rozwój i być źródłem problemów i trudności. Celem tych działań jest stworzenie luki w poziomie stosunków Chin z wymienionymi państwami z jednej strony, a poziomem stosunków Chin ze Związkiem Radzieckim [z drugiej]" (*ibidem*, Kierunki polityki zagranicznej ChRL po XII Zjeździe KPCh, b.d., b.p.; *ibidem*, Chiny w przededniu XII Zjazdu KPCh – materiał analityczny, czerwiec 1980 r., b.p.). Nad Wisłą sądzono, że Pekin ma na celu przede wszystkim odbudowę pozycji

wdrażane przez nie rozwiązania spotkały się z zainteresowaniem wielu innych krajów socjalistycznych[7]. PRL, borykająca się od początku lat osiemdziesiątych z potężnym kryzysem gospodarczym, nie była wyjątkiem.

Kierownictwo PZPR zamierzało przez zacieśnianie relacji z Pekinem uzyskać istotne korzyści na kilku polach: 1) wykorzystania doświadczeń chińskich w procesie reformy polityki ekonomicznej; 2) rozwijania z ChRL ożywionej wymiany handlowej, co wpłynęłoby korzystnie na polską gospodarkę i miałoby znaczenie polityczne, polegające na „przyciąganiu" Państwa Środka ku europejskim krajom socjalistycznym, oraz posłużyłoby ocieplaniu relacji ChRL z ZSRS; 3) podniesienia prestiżu międzynarodowego PRL.

Chociaż w oficjalnych komunikatach, a także w dokumentach polskiej dyplomacji często podkreślano troskę o rozwój stosunków chińsko-polskich w idealistycznym kontekście dążenia do budowy światowej wspólnoty socjalistycznej, to jednak liczył się przede wszystkim pragmatyzm.

Warszawa była wprawdzie w aspekcie budowy relacji z Pekinem ograniczana satelickim statusem wobec ZSRS, którego stosunki z ChRL wciąż pozostawały trudne (aczkolwiek od 1982 r. zmierzały one ku normalizacji), niemniej zamierzano wykorzystać wzrastający zakres swobody pozostawionej Polakom przez Moskwę. Wskazywało na to *exposé* wiceministra spraw zagranicznych Stefana Olszowskiego wygłoszone 31 stycznia 1983 r.: „Polska z zadowoleniem wita wznowienie dialogu między Związkiem Radzieckim a Chińską Republiką Ludową. Dostrzegamy jego istotne znaczenie dla sprawy pokoju w Azji i na świecie. Temu celowi służyłaby poprawa i rozwój stosunków Chin ze wszystkimi państwami socjalistycznymi. Ze swej strony jesteśmy gotowi do dalszego ich rozszerzania w różnych dziedzinach, a zwłaszcza gospodarczej, na bazie wzajemnych korzyści przy poszanowaniu interesów obu stron"[8]. Takiemu podejściu sprzyjało przejęcie władzy w ZSRS przez Michaiła Gorbaczowa, który – jak zauważył Jan Rowiński: „[…] uznał […] za konieczne dokonanie istotnej zmiany w stosunkach z sojusznikami […] poprzez danie im nieporównywanie większej autonomii w budowaniu modelu swego wewnętrznego rozwoju, a w ślad za tym także doprowadzenia do trwałej normalizacji stosunków z Pekinem. Oznaczało to zmianę z »żółtego, migającego światła« »na zielone« w realizacji programu wewnętrznych reform, jak i zdjęcie nogi z hamulca w wysiłkach

ChRL, „hegemonizm" wobec państw Półwyspu Indochińskiego oraz rozbijanie jedności europejskich państw socjalistycznych pod pretekstem wzbudzania ich zainteresowania „gospodarką mieszaną", będącą w praktyce próbą dostosowania maoizmu do nowych realiów. Por. T. Dmochowski, *Radziecko-chińskie stosunki polityczne po śmierci Mao Zedonga*, Gdańsk 2009. Na temat dalekosiężnych planów ChRL z polskiej perspektywy zob.: P. Benken, *Doktryna wojenna Chińskiej Republiki Ludowej w wybranych dokumentach polskiej dyplomacji z lat osiemdziesiątych XX wieku* [w:] *Wojny i konflikty zbrojne po 1945 r. Zbiór studiów*, t. 5, red. G. Kotlarz, Ł. Nadolski, Bydgoszcz 2018.

[7] AAN, KC PZPR, Wydział Zagraniczny, LXXVI-718, Informacja o pobycie grupy studyjnej KC PZPR przebywającej w ChRL w dniach 20 III–4 IV 1979 r. pod kierownictwem zastępcy kierownika Wydziału Nauki i Oświaty KC Andrzeja Bartnickiego. Uwagi i wnioski na podstawie obserwacji i rozmów z przedstawicielami polskich placówek, grudzień 1979 r., b.p. Co ciekawe, jeszcze w 1979 r. nad Wisłą przeważał pogląd, że ChRL znajduje się w kryzysie gospodarczym, będącym efektem maoizmu, z którego nie uda jej się wyjść w krótkim czasie (*ibidem*, Notatka z pobytu międzywydziałowej grupy studyjnej KC PZPR w ChRL, grudzień 1979 r., b.p.).

[8] J. Rowiński, *Wahadło: czyli stosunki polityczne PRL–ChRL* [w:] *Polska–Chiny. Wczoraj, dziś jutro*, red. B. Góralczyk, Toruń 2009, s. 50.

tych państw na rzecz intensyfikacji i rozwoju stosunków z Chinami. Znalazło to wyraz w gwałtownym ożywieniu kontaktów politycznych"[9].

W sierpniu 1986 r., na krótko przed wizytą gen. Jaruzelskiego w ChRL, polskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych prezentowało następujący pogląd na wspomnianą kwestię: „Towarzysze radzieccy oceniają, że aktualna polityka chińska, przy wszystkich jej słabościach, obiektywnie układa się bliżej interesów socjalizmu niż imperializmu. Wykazują też, szczególnie po XXVII Zjeździe Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego [1986 r.], nowe i otwarte podejście do spraw stosunków z Chinami oraz gotowość do rozsądnych kompromisów. Jak wykazała praktyka, nie wysuwali, w ramach tej polityki, obiekcji wobec wznowienia przed nimi kontaktów na szczeblu ministrów spraw zagranicznych krajów wspólnoty [socjalistycznej] z ChRL. Z ostatniej rozmowy tow. Mariana Orzechowskiego [w latach 1985–1987 minister spraw zagranicznych PRL – przyp. P.B.] z tow. Eduardem Szewardnadze [w latach 1985–1990 minister spraw zagranicznych ZSRS – przyp. P.B.] wynika, że kierownictwo radzieckie uważa polsko-chińskie spotkanie na szczycie za dobry pomysł"[10].

Chińczycy, prowadzący politykę otwarcia także na kraje socjalistyczne będące ważnymi sojusznikami ZSRS, bardzo interesowali się polskimi doświadczeniami w zakresie reformowania gospodarki oraz ewolucji stosunków wewnętrznych (m.in. relacje władza–środowiska opozycyjne, decentralizacja, „demokratyzacja" życia). Pod koniec 1985 r. ambasada PRL w Pekinie zwracała w tym kontekście uwagę na następujący fakt: „W świetle nasilania się [w łonie kierownictwa KPCh – przyp. P.B.] obaw przed »duchowymi zanieczyszczeniami« może wzrosnąć zainteresowanie stosunkami z krajami socjalistycznymi – jako mniej szkodliwymi. Również polityka reform skłaniać będzie chińskie kierownictwo do poszukiwania w krajach socjalistycznych materiału porównawczego, przydatnych doświadczeń, rozwiązań"[11].

Pekinowi zależało także na nawiązaniu z PRL współpracy gospodarczej, która mogłaby owocować dalszym napływem nowoczesnych technologii, jak również uczynieniem z Polski rynku zbytu dla swoich towarów[12]. Chińczycy deklarowali też duże

[9] *Ibidem*, s. 53. Zob. też A. Halimarski, *Normalizacja stosunków między ChRL a krajami Europy Wschodniej*, „Sprawy Międzynarodowe" 1989, nr 7–8, s. 33–34.

[10] Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych (dalej: AMSZ), Departament II, zbiór nr 23/89, w. I, Pilna notatka dotycząca wizyty I sekretarza KC PZPR i przewodniczącego Rady Państwa PRL gen. broni Wojciecha Jaruzelskiego w ChRL, 12 VIII 1986 r., b.p.

[11] AMSZ, Departament II, zbiór nr 22/89, w. II, teczka 5, Propozycje do planu pracy ambasady PRL w ChRL na 1986 r., 22 XI 1985 r., b.p. Jan Rowiński w notatce z rozmów, które prowadził w maju 1986 r. z członkami delegacji Chińskiego Instytutu Stosunków Międzynarodowych podczas ich wizyty w PRL, zapisał, że mieli oni świadomość niemałych trudności, na które natykały się reformy w ich kraju: „Starają się działać ostrożniej; rzeczywistość, szczególnie jeśli chodzi o reformy w gospodarce miejskiej, okazała się o wiele bardziej skomplikowana, niż sądzili. Nie mają doświadczeń. Każde niepowodzenie powoduje wzrost sił przeciwnych reformie. Mają ogromne problemy natury teoretycznej i praktycznej. […] Są niezwykle zainteresowani polskimi doświadczeniami, gdyż oba kraje stoją przed podobnymi dylematami. Interesowali się przede wszystkim posunięciami mającymi na celu zahamowanie inwazji inwestycji, niekontrolowanego i nieuzasadnionego efektami pracy wzrostu funduszu konsumpcyjnego (płace, premie, wydatki socjalne) w zakładach oraz kontrolą nad nieuzasadnionym podnoszeniem cen przez przedsiębiorców" (*ibidem*, w. III, t. 52, Notatka z rozmów z członkami delegacji Chińskiego Instytutu Stosunków Międzynarodowych w czasie ich wizyty w PRL w dniach 3–10 V 1986 r., 10 V 1986 r., b.p.).

[12] A. Halimarski, *Normalizacja stosunków…*, s. 34–35.

zainteresowanie polskimi inwestycjami w Państwie Środka[13] i możliwość „zwielokrotnienia" dwustronnej współpracy gospodarczej, o czym na początku 1986 r. w rozmowie z dyrektorem Samodzielnego Zespołu Studiów przy Przewodniczącym Rady Państwa oraz przewodniczącym Komitetu Obrony Kraju mjr. Wiesławem Górnickim wspomniał ambasador ChRL w Warszawie[14]. Państwo Środka wyrażało ponadto chęć rozwijania dobrych relacji z PRL na wielu innych polach, jednak miało to znaczenie drugo- lub trzeciorzędne.

Co godne odnotowania, polityka Pekinu uwzględniała satelicki status PRL wobec ZSRS, co ułatwiało nawiązywanie bliższych kontaktów. Jak zapisano np. w jednym z polskich dokumentów z początku 1987 r.: „Deklarując gotowość wznowienia współpracy międzypartyjnej, Chińczycy zapewniają o pełnym poszanowaniu zagranicznej i wewnętrznej polityki partnerów, w tym bliskich politycznych i gospodarczych związków z ZSRR"[15].

***

Z przedstawionych informacji jasno wynikało, że w połowie lat osiemdziesiątych wytworzyły się korzystne uwarunkowania do nawiązania bliższych relacji między ChRL a PRL. Wydarzeniem, które to przypieczętowało, była robocza wizyta gen. Jaruzelskiego w Państwie Środka we wrześniu 1986 r., owocująca ponownym nawiązaniem oficjalnych kontaktów między KPCh a PZPR, zerwanych z inicjatywy tego pierwszego ugrupowania na początku lat sześćdziesiątych. Reaktywacji kontaktów na najwyższym szczeblu towarzyszyły porozumienia dotyczące m.in. współpracy gospodarczej oraz wymiana doświadczeń na tym polu, kontynuowana podczas kolejnych wizyt urzędników państwowych i przedstawicieli aparatu partyjnego obu krajów.

Chociaż pierwszy etap „nowego otwarcia" w relacjach ChRL–PRL uchodził z polskiej perspektywy za bardzo obiecujący, to wkrótce okazało się, że rok 1986 był punktem kulminacyjnym w kwestii wielkości wymiany handlowej między obu państwami, po którym nastąpił zauważalny regres. Wizyta gen. Jaruzelskiego w Państwie Środka była więc niewątpliwie, jako zdarzenie jednostkowe, jego osobistym sukcesem politycznym. Nie przełożył się on jednak w dłuższej perspektywie na trwałe, istotne osiągnięcia w zakresie współpracy gospodarczej. Autor artykułu byłby wręcz skłonny postawić hipotezę, że na poprawie wzajemnych relacji między Pekinem a Warszawą bardziej zyskali Chińczycy,

[13] Jak oceniała pod koniec 1985 r. ambasada PRL w ChRL: „[…] na rzecz rozbudowy więzi gospodarczych między Polską i Chinami działać będzie program modernizacji starych zakładów [przemysłowych] [budowanych wcześniej przez Polaków] – zwłaszcza jeśli uda się Chinom wydatnie zwiększyć eksport i zasoby dewizowe" (AMSZ, Departament II, zbiór nr 22/89, w. II, teczka 5, Propozycje do planu pracy ambasady PRL w Pekinie na 1986 r., 22 XI 1985 r., b.p.).

[14] *Ibidem*, w. II, t. 5, Notatka służbowa mjr. Wiesława Górnickiego z rozmowy z ambasadorem ChRL w Warszawie odbytej 3 I 1986 r., 4 I 1986 r., b.p.

[15] AAN, KC PZPR, Wydział Zagraniczny, LXXVI-711, Notatka dotycząca wznowienia współpracy między PZPR a KPCh, 18 II 1987 r., b.p. Zob. też. m.in. J. Szczudlik-Tatar, *Powrót do gry. Od oblężonej twierdzy do odpowiedzialnego partnera – ewolucja polityki zagranicznej Chin (1949–2010)*, „Polski Przegląd Dyplomatyczny" 2011, nr 2 (60), s. 29–58.

chociaż i Polacy zebrali wiele cennych informacji, które brano pod uwagę podczas prac nad planami urynkowienia gospodarki w schyłkowym okresie PRL[16].

Celem niniejszego tekstu jest zaprezentowanie ewolucji w stosunkach chińsko-polskich w latach osiemdziesiątych, których symbolicznym punktem kulminacyjnym była wizyta gen. Jaruzelskiego w Pekinie. Kwestia ta, o ile wiadomo autorowi, nie była dotąd tak szeroko analizowana w rodzimej literaturze przedmiotu[17]. W artykule wykorzystano m.in. dokumenty Wydziału Zagranicznego KC PZPR, zdeponowane w Archiwum Akt Nowych, i dokumenty Departamentu II Ministerstwa Spraw Zagranicznych (Azja i Pacyfik), zdeponowane w Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Na zasoby te, doskonale się nawzajem uzupełniające, składały się m.in. liczne materiały poświęcone tytułowemu zagadnieniu, wytworzone przez Departament II MSZ, ambasadę PRL w Pekinie oraz Urząd Rady Ministrów. Materiały, niewprowadzone dotąd do obiegu naukowego, pozwalają właściwie ocenić motywy strony polskiej w kontekście rozwijania stosunków dwustronnych z ChRL, jak również wskazują na istotne trudności i zawiedzione oczekiwania, jakie pojawiły się po okresie zbyt dużego entuzjazmu, będącego rezultatem udanej wizyty gen. Jaruzelskiego w Pekinie.

Autor ma nadzieję, że zaprezentowane przemyślenia nie tylko przyczynią się do pogłębienia badań nad relacjami ChRL–PRL w latach osiemdziesiątych, lecz będą także miały pewną wartość podczas oceny współczesnych wydarzeń.

KU PRZEŁOMOWI

Jak już wspomniano, nie mogło być mowy o całkowicie samodzielnej polityce PRL wobec ChRL. Warszawa, pozytywnie odpowiadając na sygnały z Pekinu, zachęcające do ocieplenia dwustronnych relacji, zachowywała pełną lojalność wobec Moskwy. Warto byłoby w tym kontekście zauważyć, że gdy w listopadzie 1985 r. chińskie MSZ sondowało możliwość zorganizowania wizyty gen. Jaruzelskiego w ChRL, Polacy nie zdecydowali się na jakiekolwiek jednoznaczne deklaracje w owej materii[18]. Dopiero gdy upewniono się, że Moskwa nie ma nic przeciwko tej inicjatywie, zakomunikowano Pekinowi, iż do wizyty I sekretarza KC PZPR w ChRL może dojść przy okazji jego podróży do Mongolskiej Republiki Ludowej (MRL) i Koreańskiej Republiki Ludowo-

[16] Zob. np. AAN, KC PZPR, Wydział Zagraniczny, LXXVI-715, Biuro Radcy Handlowego w Pekinie, Chińska Republika Ludowa. Gospodarka-Handel-Współpraca, wrzesień 1986 r., b.p.

[17] Zob. np. A. Paczkowski, *Dyplomacja polska czasów kryzysu (1980–1989)* [w:] *Historia dyplomacji polskiej*, t. 6, *1944/1945–1989*, red. W. Materski, W. Michowicz, Warszawa 2010. W tym artykule kwestia stosunków polsko-chińskich w drugiej połowie lat osiemdziesiątych nie została w ogóle poruszona. Tę problematykę przeanalizowano natomiast niedawno w publikacji anglojęzycznej: M.K. Gnoinska, *'Socialist Friends Should Help Each Other in Crises': Sino-Polish Relations Within the Cold War Dynamics, 1980–1987*, „Cold War Dynamics" 2017, t. 17, nr 2, s. 143–159.

[18] AMSZ, Departament II, zbiór nr 23/89, w. I, Notatka w sprawie ewentualnego zatrzymania się I sekretarza KC PZPR i przewodniczącego Rady Państwa PRL gen. broni Wojciecha Jaruzelskiego w ChRL podczas podróży do Mongolskiej Republiki Ludowej i Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, 14 VI 1986 r., b.p. Tej wizyty nie ujęto również w planie prac ambasady PRL w Pekinie na 1986 r.

-Demokratycznej (KRL-D) planowanej na wrzesień 1986 r. Chińczykom zamierzano to wytłumaczyć tym, że w sferze stosunków międzypaństwowych z ChRL ZSRR dopuścił wyprzedzenie go przez inne kraje wspólnoty socjalistycznej[19], aczkolwiek Moskwa nadał nakładała w tym aspekcie na swych satelitów pewne ograniczenia. Dotyczyły one głównie nawiązania przez Pekin i Warszawę współpracy wojskowej, wobec czego – z uwagi na zobowiązania wynikające z członkostwa PRL w Układzie Warszawskim – Polacy się dystansowali[20]. Nie zmieniła tego nawet wizyta gen. Jaruzelskiego w Pekinie, chociaż ambasada PRL w Pekinie we wrześniu 1987 r. oceniała, że „dojrzewają warunki do podjęcia kontaktów między ministerstwami obrony obu krajów, a także resortami spraw wewnętrznych w obszarach neutralnych"[21].

O braku jakiejkolwiek inicjatywy własnej Warszawy w relacjach z Chinami mogło świadczyć również to, że przed 1986 r. ostatnim I sekretarzem KC PZPR, który odwiedził ChRL, był Edward Ochab (1956). W dokumentach polskiej dyplomacji podkreślano, że do ostatniej wizyty przedstawiciela PRL przed zerwaniem relacji partyjnych między KPCh i PZPR doszło w 1960 r., kiedy do Państwa Środka udał się wicepremier Stefan Jędrychowski[22]. Nie należałoby wobec tego mówić o podjęciu przez komunistów z Polski w połowie lat osiemdziesiątych próby balansowania między ChRL a ZSRS (aczkolwiek polscy dyplomaci w kontaktach ze swymi chińskimi odpowiednikami udzielali wymijających odpowiedzi na pytania na temat istniejących wciąż trudnych zagadnień w relacjach między Moskwą a Pekinem), lecz tylko o prowadzeniu działań akceptowalnych przez ZSRS, uznawanych za korzystne dla całego bloku państw pod jego przywództwem[23]. Dążenia do poprawy stosunków z ChRL przez europejskich satelitów Moskwy (PRL nie była w tym aspekcie ani wyjątkiem, ani też prekursorem)[24] i wciągnięcie Państwa Środka w sieć cennych wzajemnych powiązań gospodarczych uważano

[19] AAN, KC PZPR, Wydział Zagraniczny, LXXVI-715, Trudne politycznie tematy w stosunkach z ChRL (do przedstawienia naszego stanowiska w przypadku postawienia przez partnera), 15 IX 1986 r., b.p.

[20] *Ibidem*, Analiza Departamentu II Ministerstwa Spraw Zagranicznych PRL pt. Stosunki dwustronne PRL–ChRL (w okresie od 1984 r.), 1 IX 1986 r., b.p.

[21] AMSZ, Departament II, zbiór nr 26/90, w. I, t. 5, Szyfrogram nr 3343/III z ambasady PRL w Pekinie do MSZ, 4 IX 1987 r., b.p. Ambasador Zbigniew Dembowski w dokumencie przygotowanym dla dyrektora Gabinetu Ministra MSZ stwierdzał, że po wizycie gen. Wojciecha Jaruzelskiego jedynym „ogranicznikiem" w relacjach PRL z ChRL pozostał brak kontaktów wojskowych, ale nie precyzował, na czym miałyby one polegać (AMSZ, Departament II, zbiór nr 22/89, w. II, t. 5, Aktualne problemy stosunków polsko-chińskich [ważniejsze perspektywy i bariery ograniczające współpracę], 28 X 1986 r., b.p.).

[22] AAN, KC PZPR, Wydział Zagraniczny, LXXVI-715, Ważniejsze dane historyczne stosunków polsko-chińskich, 8 IX 1986 r., b.p. Nie oznaczało to wszakże, że kontakty polsko-chińskie po 1960 r. całkowicie ustały, gdyż podtrzymywano je m.in. w związku z funkcjonowaniem Chińsko-Polskiego Przedsiębiorstwa Maklerów Okrętowych „Chipolbrok" (zob. M.K. Gnoinska, *Chipolbrok – Continuity in Times of Change: Sino-Polish Relations During the Cold War, 1949–1969* [w:] *Europe and China in the Cold War*, red. J.M. Schaufelbuehl, M. Wyssa, V. Zanier, Leiden–Boston 2019, s. 192–211), aczkolwiek ich ranga została obniżona.

[23] M.K. Gnoinska, *'Socialist Friends…*, s. 150.

[24] ChRL w 1983 r. rozpoczęła zauważalną aktywizację na rzecz kontaktu z PZPR, Niemiecką Socjalistyczną Partią Jedności, Węgierską Socjalistyczną Partią Robotniczą, Komunistyczną Partią Czechosłowacji oraz Bułgarską Partią Komunistyczną. Najlepsze relacje Państwo Środka utrzymywało z Rumuńską Republiką Ludową – nigdy ich nie przerwano (A. Halimarski, *Normalizacja stosunków…*, s. 35).

za doskonały sposób na ograniczenie przez ChRL współpracy z krajami kapitalistycznymi i zmniejszenie napięcia między Pekinem a Moskwą.

Chociaż ewolucja dwustronnych relacji między PRL a ChRL była fragmentem większego procesu zmian zachodzących w międzynarodowych stosunkach politycznych i gospodarczych w latach osiemdziesiątych, to dla decydentów znad Wisły miała ona niemałe znaczenie również z punktu widzenia ich partykularnych interesów. Umożliwiała bowiem przynajmniej częściową odbudowę międzynarodowego prestiżu PRL, który poważnie ucierpiał na skutek wydarzeń rozgrywających się w latach 1980–1981. Nie można też było lekceważyć – w związku z ciężkim stanem polskiej gospodarki, próbującej wydobyć się z kryzysu, w jaki wpędziły ją nadmierne i nieprzemyślane inwestycje w okresie tzw. dekady Gierka – rozwijającej się od 1984 r. wymiany handlowej z Chinami[25]. W poniższej tabeli przedstawiono wartość obrotów między państwami w latach 1980–1985 w milionach franków szwajcarskich.

Tabela 1. Wartość obrotów między ChRL i PRL w latach 1980–1985

Rok	1980	1981	1982	1983	1984	1985
Wartość obrotów	435	203	225	361	537	1096

Źródło: AAN, KC PZPR, Wydział Zagraniczny, LXXVI-715, Ważniejsze dane historyczne stosunków polsko-chińskich, 8 IX 1986 r., b.p.

Jeśli weźmie się pod uwagę powyższe dane, nie powinno dziwić, że dążąc do rozwijania relacji z Pekinem, Warszawa koncentrowała się na rozszerzaniu m.in. współpracy gospodarczej, co pozwalało również na ograniczanie drażliwych kwestii politycznych. Wymownym tego dowodem był przyjazd w 1983 r. do Pekinu prezesa Banku Handlowego w Warszawie, Kazimierza Głażewskiego.

Państwu Środka również zależało na pogłębianiu wzajemnych relacji gospodarczych, by zrealizować swe partykularne interesy, co nie uszło uwagi Polaków: „Chiny przywiązują dużą wagę i znaczenie do dwustronnej współpracy gospodarczej, naukowo-technicznej i wymiany handlowej z Polską. [Chińczycy] dostrzegają, że Polska jest interesującym partnerem pod względem możliwości zaopatrzenia [ich] kraju w niektóre technologie, technikę, maszyny i urządzenia, zwłaszcza produkowane na licencjach zachodnich, oraz niektóre surowce. Dostawy z Polski mogą stanowić uzupełniające

[25] Warto zauważyć, że Polacy szukali możliwości rozwijania współpracy gospodarczej także z innymi państwami Azji. Przykładowo 17 IV 1985 r. gen. Wojciech Jaruzelski podczas spotkania z przewodniczącym delegacji japońskiej na sesji Komitetów Gospodarczych Polska–Japonia i Japonia–Polska powiedział: „Przywiązujemy dużą wagę do obecnych sesji komitetów gospodarczych P–J i J–P oraz wizyty z tej okazji japońskich biznesmenów. Japonia cieszy się w naszym kraju zainteresowaniem i szacunkiem, jako kraj wielce utalentowanych i pracowitych ludzi. Rad jestem, że przybyła tak reprezentatywna grupa przedstawicieli japońskiego przemysłu. Sądzę, że rozmowy, które panowie przeprowadziliście i przeprowadzicie, będą owocne dla polsko-japońskiej współpracy" (AAN, KC PZPR, Wydział Nauki i Oświaty, LVIII-123, Zapis rozmowy prezesa Rady Ministrów PRL gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego z przewodniczącym delegacji japońskiej na sesję Komitetów Gospodarczych Japonia–Polska i Polska–Japonia w dniach 17 IV 1985 r., b.d., b.p.).

zaopatrzenie w dobra inwestycyjne w ramach wymiany clearingowej, zwalniając tym samym import wolnodewizowy"[26].

Jak celnie zauważył Andrzej Halimarski: „[…] gospodarka Chin i krajów Europy Wschodniej jest wysoce komplementarna. […] Kraje te odegrały niezwykle ważną rolę w pierwszym okresie istnienia ChRL, udzielając znaczącej pomocy temu państwu w realizacji programu wstępnego uprzemysłowienia […], uczestniczyły w budowie ponad stu obiektów przemysłowych w pierwszym i drugim planie pięcioletnim. Partnerzy z tych krajów Europy Wschodniej są dziś w stanie zaproponować atrakcyjną i korzystną dla Chin ofertę modernizacyjną w zakresie techniki, technologii, nauki i organizacji […]. Prawdą jest, że ta oferta ustępuje jakością i parametrami technicznymi ofertom zachodnim czy japońskim, ale jest tańsza, prostsza, w zasadzie nienastawiona – co jest ważne w wypadku Chin – na oszczędność siły ludzkiej. Partnerzy ci stwarzają także wyjątkowo korzystne warunki dla chińskiej oferty eksportowej […]. Charakter wymiany (clearing) pozwala na zaoszczędzenie środków dewizowych. […] Zbliżeniu sprzyjają przeprowadzone reformy gospodarcze"[27].

W Warszawie zdawano sobie sprawę, że ChRL widziała w PRL jednego ze swych ważniejszych partnerów gospodarczych w Europie Środkowo-Wschodniej, który może być użyteczny w procesie „rekonstrukcji i modernizacji" Państwa Środka. Na polski eksport do Chin składały się przede wszystkim następujące towary: maszyny i urządzenia górnicze, samochody ciężarowe i osobowe, linie technologiczne i urządzenia dla przemysłu spożywczego, wyroby hutnicze, miedź elektrolityczna i walcówka miedziana, przewody stalowo-aluminiowe, soda kalcynowa i kaustyczna oraz różne tkaniny i dzianiny poliestrowe. Warto byłoby uzupełnić powyższe wyliczenie o informację, że 67 proc. wartości polskiego eksportu stanowiły maszyny i urządzenia niezbędne dla przemysłu górniczego rozwijającego się w ChRL. Pekin, mający branże gospodarki rozwinięte lepiej niż w PRL (przemysł elektroniczny, urządzenia łączności), a także większe osiągnięcia w dziedzinie nauki i techniki, był ponadto dysponentem wielu nowych technologii krajów zachodnich, których nie sprzedawano europejskim krajom socjalistycznym. W Warszawie bardzo liczono na ich pozyskanie, przy czym w polskiej gospodarce niemałą rolę odgrywał również import z Chin następujących towarów: ruda wolframu, olej tungowy, antymon, rtęć, parafina, ogumienie samochodowe, bawełna, kukurydza, soja, ryż, herbata, wieprzowina, szczecina, jelita wieprzowe, surowe tkaniny bawełniane, tkaniny jedwabne, konfekcja, dziewiarstwo, odzież robocza, ręczniki oraz artykuły szkolno-biurowe[28].

W takiej sytuacji zarówno w ChRL, jak i w PRL decydenci doszli do wniosku, że niezbędne stało się zorganizowanie wizyt przedstawicieli obu państw na wysokim szczeblu,

[26] AAN, KC PZPR, Wydział Zagraniczny, LXXVI-715, Biuro Radcy Handlowego w Pekinie, Chińska Republika Ludowa. Gospodarka-Handel-Współpraca, wrzesień 1986 r., b.p. Zob. też AMSZ, Departament II, zbiór nr 22/89, w. II, t. 5, Aktualne problemy stosunków polsko-chińskich (ważniejsze perspektywy i bariery ograniczające współpracę), 28 X 1986 r., b.p.

[27] A. Halimarski, *Normalizacja stosunków…*, s. 38–39.

[28] AAN, KC PZPR, Wydział Zagraniczny, LXXVI-715, Biuro Radcy Handlowego w Pekinie, Chińska Republika Ludowa. Gospodarka-Handel-Współpraca, wrzesień 1986 r., b.p.

które miały posłużyć „tworzeniu infrastruktury długofalowych powiązań gospodarczych, handlowych i naukowo-technicznych”[29]. Na przełomie lipca i sierpnia 1984 r. do PRL przyjechała radczyni stanu i minister współpracy gospodarczej z zagranicą i handlu, Chen Muhua, której wizyta zakończyła się podpisaniem porozumienia o współpracy naukowo-technicznej, jak również o utworzeniu polsko-chińskiego rządowego Komitetu Współpracy Gospodarczej, Handlowej i Naukowo-Technicznej[30]. Rok później do Pekinu udał się wiceminister spraw zagranicznych PRL Ernest Kucza, który 14 lipca podpisał polsko-chińską konwencję konsularną. W 1985 r. doszło również m.in. do ważnych wizyt wicepremierów Janusza Obodowskiego w Chinach (marzec) i Li Penga w Polsce (maj). Podczas tej ostatniej zapoczątkowano „nową jakość” w dwustronnych stosunkach gospodarczych, gdyż 25 maja podpisano umowę handlową na lata 1986–1990[31].

Ważnym elementem wizyty Li Penga była rozmowa, którą odbył 27 maja z gen. Jaruzelskim. Poruszono wówczas wiele istotnych kwestii gospodarczo-politycznych, przy czym Chińczyk stwierdził, że jest pod wrażeniem tego, co zobaczył w Polsce, m.in. chwalił odbudowaną Warszawę, a na zakończenie złożył następującą deklarację: „Chciałbym w imieniu Rządu i Partii zaprosić przedstawiciela Polski na dowolnym szczeblu i w dowolnym terminie do odwiedzenia Chińskiej Republiki Ludowej. Takie kontakty niewątpliwie pomogą lepiej poznać się wzajemnie”[32]. I sekretarz KC PZPR przyjął zaproszenie, niemniej uchylił się od jakichkolwiek konkretów.

W listopadzie 1985 r. zawarto pierwsze w historii porozumienie o współpracy między polską Komisją Planowania przy Radzie Ministrów a jej chińskim odpowiednikiem (ogółem w latach 1983–1986 zawarto kilkanaście umów międzynarodowych).

Dynamicznie postępujące kontakty oficjalne między państwami stymulowały stosunki gospodarcze. Przewidywano, że w 1986 r. wartość wymiany handlowej wyniesie 1,6 mld franków szwajcarskich, a więc trzykrotnie przewyższy obroty z roku 1983[33]. W rezultacie na liście socjalistycznych partnerów handlowych ChRL Polska przesunęła się z czwartej pozycji w 1984 r. (po Rumuńskiej Republice Ludowej, ZSRS i Republice Kuby) na drugą w 1985 r. (po ZSRS)[34].

Odnotowując szybki rozwój stosunków dwustronnych między ChRL a PRL, należałoby zasygnalizować, że do wielu aspektów polityki Pekinu nadal podchodzono krytycznie[35]. Niemniej większość obaw i zastrzeżeń stopniowo ustępowała wizji korzyści

[29] *Ibidem*, Analiza Departamentu II Ministerstwa Spraw Zagranicznych PRL pt. Stosunki dwustronne PRL–ChRL (w okresie od 1984 r.), 1 IX 1986 r., b.p.

[30] J. Rowiński, *Wahadło…*, s. 51.

[31] AAN, KC PZPR, Wydział Zagraniczny, LXXVI-710, Notatka Departamentu Polityki Handlowej I dotycząca uzgodnionej wieloletniej umowy handlowej z ChRL na lata 1986–1990, maj 1985 r., b.p.

[32] AAN, KC PZPR, Wydział Nauki i Oświaty, LVIII-123, Zapis rozmowy I sekretarza KC PZPR, prezesa Rady Ministrów PRL gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego z wiceprezesem Rady Państwa ChRL Li Pengiem odbytej w dn. 27 V 1985 r., b.d., b.p.

[33] AAN, KC PZPR, Wydział Zagraniczny, LXXVI-715, Biuro Radcy Handlowego w Pekinie, Chińska Republika Ludowa. Gospodarka-Handel-Współpraca, wrzesień 1986 r., b.p.

[34] *Ibidem*, Analiza Departamentu II Ministerstwa Spraw Zagranicznych PRL pt. Stosunki dwustronne PRL–ChRL (w okresie od 1984 r.), 1 IX 1986 r., b.p.

[35] Zob. np. AAN, KC PZPR, Wydział Zagraniczny, LXXVI-710, Notatka zastępcy kierownika Wydziału Zagranicznego KC PZPR Janusza Lewandowskiego dotycząca możliwości rozwoju współpracy gospodarczej z ChRL,

wynikających z nawiązania głębszej współpracy z ChRL, a największy przełom miał przynieść rok 1986, w którym doszło m.in. do pierwszej wizyty delegacji Sejmu PRL pod przewodnictwem marszałka Romana Malinowskiego w Chinach (czerwiec)[36] oraz do wizyty gen. Jaruzelskiego (wrzesień) w ramach podróży do trzech państw socjalistycznych Azji (oprócz ChRL były to KRL-D i MRL).

PAMIĘTNA WIZYTA

Dwudziestego szóstego sierpnia 1986 r. polscy dyplomaci poinformowali stronę chińską o gotowości I sekretarza KC PZPR do złożenia wizyty w Pekinie[37]. Generał Jaruzelski miał przybyć do stolicy Państwa Środka na zaproszenie władz ChRL 28 września[38], w podróż powrotną do Warszawy udać się zaś dwa dni później, a w jej trakcie na kilka godzin zatrzymać się w Moskwie, by porozmawiać z Michaiłem Gorbaczowem[39].

Program wizyty wyglądał następująco:

28 września (niedziela)

Godz. 12.30 – przylot samolotu specjalnego Tu-154 z polską delegacją.

13.30 – zakwaterowanie delegacji w Państwowym Domu Gościnnym Diaoyutai.

14.00 – śniadanie we własnym gronie.

15.50 – wyjazd do Pałacu Zimowego.

16.00 – zwiedzanie Pałacu Zimowego.

---

22 II 1985 r., b.p. W dokumencie zapisano m.in.: „KC PZPR dochodzi do wniosku, że obecna antysocjalistyczna linia w polityce zagranicznej kierownictwa ChRL ma charakter długofalowego, strategicznego współdziałania z imperializmem amerykańskim. Pekin sądzi, że osłabiając ZSRR i całą wspólnotę socjalistyczną, będzie w stanie zrealizować swoje […] wielkomocarstwowe i hegemonistyczne ambicje. Obiektywnie zarysowuje się groźba zbieżności strategii Chin i imperializmu USA: Reagan chce otworzyć przeciwko ZSRR wschodni front – Pekin dąży do umocnienia swojego potencjału militarnego w celach hegemonistycznych i szuka w tym zakresie współpracy, także wojskowej, z USA. Razem jest to wspólne dążenie imperializmu USA i Pekinu do zmiany globalnego układu sił na niekorzyść ZSRR i całej wspólnoty socjalistycznej".

[36] Delegacja parlamentu ChRL przybyła do PRL rok wcześniej, w czerwcu 1985 r. W tym też czasie ponoć rozpoczęły się przygotowania do wizyty gen. Wojciecha Jaruzelskiego w ChRL, dokąd udał się dyrektor Samodzielnego Zespołu Studiów przy Przewodniczącym Rady Państwa oraz przewodniczący Komitetu Obrony Kraju Wiesław Górnicki (zob. W. Górnicki, *Teraz już można. Ze wspomnień kulawego szerpy*, Wrocław 1994, s. 278), aczkolwiek nie znalazło to potwierdzenia w dokumentach. Górnicki mógł brać udział w przygotowaniach I sekretarza KC PZPR do wizyt w KRL-D i MRL, ewentualnie prowadził jakieś zakulisowe rozmowy w kontekście Pekinu; oficjalne decyzje na temat wyjazdu gen. Jaruzelskiego do ChRL zapadły później.

[37] AMSZ, Departament II, zbiór nr 23/89, w. I, Pilna notatka dotycząca ustaleń związanych z wizytą I sekretarza KC PZPR i przewodniczącego Rady Państwa PRL Wojciecha Jaruzelskiego w ChRL, 30 VIII 1986 r., b.p.

[38] Wizyta gen. Wojciecha Jaruzelskiego w ChRL miała charakter roboczy, na co nalegali Chińczycy, którzy uzasadniali to wyłącznie krótkim czasem jej trwania. Gospodarze przekonywali Polaków, że ustalenie takiej właśnie rangi wizyty nie wiąże się z jakimkolwiek celowym afrontem w stosunku do I sekretarza KC PZPR.

[39] Wojciechowi Jaruzelskiemu towarzyszyli m.in.: członek Biura Politycznego i sekretarz KC PZPR Józef Czyrek, członek BP i minister spraw wewnętrznych Czesław Kiszczak oraz wicepremier Zbigniew Szałajda. Do ChRL poleciała również córka I sekretarza KC PZPR Monika Jaruzelska, dla której zaplanowano zwiedzanie atrakcji turystycznych Pekinu. Wspomnienia Jaruzelskiej z wyjazdu do Azji, opatrzone m.in. zdjęciem z ojcem na Wielkim Murze, zob. M. Jaruzelska, *Towarzyszka panienka*, Warszawa 2013, s. 165–169.

17.00 – zakończenie zwiedzania Pałacu Zimowego (z wyjątkiem Moniki Jaruzelskiej, która miała kontynuować zwiedzanie w towarzystwie żony ambasadora PRL w Pekinie).

17.10 – powrót do miejsca zakwaterowania.

18.30–20.00 – spotkanie w Diaoyutai z premierem ChRL Zhao Ziyangiem.

20.00 – obiad wydany przez premiera (toasty).

29 września (poniedziałek)

9.45 – złożenie przez delegację polską wieńca pod pomnikiem Bohaterów Ludowych na placu Niebiańskiego Pokoju.

10.00 – spotkanie w siedzibie chińskiego parlamentu z członkiem Stałego Komitetu Biura Politycznego KC KPCh Deng Xiaopingiem.

11.30 – spotkanie z sekretarzem generalnym KC KPCh Hu Yaobangiem, następnie przewidziano wspólne śniadanie.

14.00 – wyjazd delegacji polskiej na zwiedzanie Wielkiego Muru i grobowców władców z dynastii Ming.

16.00 – obiad wydany przez premiera ChRL.

18.00–18.30 – spotkanie z przewodniczącym ChRL Li Xiannianem (ze względu na stan zdrowia Chińczyka ograniczone do pół godziny).

18.30 – obiad we własnym gronie.

30 września (wtorek)

10.30 – odlot samolotu specjalnego[40].

Chińczycy w swych wypowiedziach do prasy bezpośrednio poprzedzających podjęcie rozmów z gen. Jaruzelskim starali się nieco tonować optymistyczne nastroje związane z „wyjątkowością" wizyty komunistycznego przywódcy Polski[41]. Wskazywali, że był on gościem rządu, a nie KPCh. Niemniej wśród obserwatorów pojawiały się liczne głosy, że I sekretarz KC PZPR przetrze szlak innym przywódcom europejskich krajów socjalistycznych z Europy Środkowo-Wschodniej, działając tym samym na rzecz dobra „całej wspólnoty"[42]. Jak z dumą pisano w polskim czasopiśmie „Życie Partii": „Nie bez podstaw wiele światowych agencji określiło wizytę gen. Jaruzelskiego w Chińskiej Republice

[40] AMSZ, Departament II, zbiór nr 23/89, w. I, Pilna notatka dotycząca ustaleń związanych z wizytą I sekretarza KC PZPR i przewodniczącego Rady Państwa PRL Wojciecha Jaruzelskiego w ChRL, 30 VIII 1986 r., b.p. Zob. też „Dziennik Telewizyjny", 29 IX 1989.

[41] Strona polska od początku podkreślała wielkie znaczenie wizyty I sekretarza KC PZPR w Pekinie. 16 IX 1986 r. podczas briefingu dla dziennikarzy znad Wisły, mających relacjonować podróż gen. Wojciecha Jaruzelskiego do ChRL, instruowano ich, że „zdarzenie to wychodzi poza ramy bilateralne […]; obecna wizyta […] stanie się (a właściwie już się stała) wydarzeniem światowym" (AMSZ, Departament II, zbiór nr 22/89, w. VIII, t. 24, Briefing dla dziennikarzy 16 IX 1986 r. na temat wizyt I sekretarza KC PZPR i przewodniczącego Rady Państwa PRL Wojciecha Jaruzelskiego w ChRL, KRL-D i MRL, 15 IX 1986 r., b.p.).

[42] AAN, KC PZPR, Wydział Zagraniczny, LXXVI-715, Biuletyn Wiadomości Bieżących Ambasady PRL w Pekinie, wrzesień 1986, claris nr 115/PAP, Specjalny Serwis Polskiej Agencji Prasowej dla polskiej delegacji partyjno-państwowej pod przewodnictwem gen. Wojciecha Jaruzelskiego, 29 IX 1986 r., b.p. Po wizycie gen. Wojciecha Jaruzelskiego w ChRL do Pekinu udali się: Erich Honecker (październik 1986 r.), Lubomir Štrougal (kwiecień 1987 r.), Todor Żiwkow (maj 1987 r.), János Kádár (październik 1987 r.), Miloš Jakeš (maj 1988 r.), Gustáv Husák (wrzesień 1988 r.) oraz Nicolae Ceaușescu (październik 1988 r.).

Ludowej jako »punkt zwrotny stosunków ChRL z Europą Wschodnią. […] Początek nowego etapu w stosunkach chińsko-polskich i chińsko-wschodnioeuropejskich«"[43].

Co godne odnotowania, wizytę gen. Jaruzelskiego w Pekinie postrzegano w zachodniej prasie jako element rywalizacji między europejskimi satelitami ZSRS: „Prasa zachodnia, komentując wizytę, podkreśla fakt, że gen. W. Jaruzelski »ubiegł« przywódcę NRD, jadąc jako pierwszy do Chin.

»Deutsche Tagespost«: »Jaruzelski odebrał Honeckerowi całą przyjemność. Niemiecki komunista chętnie byłby pierwszym przedstawicielem kraju bloku wschodniego, któremu przypadłoby w udziale wznowienie zerwanych przed dwudziestu laty stosunków z chińską bratnią partią«.

»Le Monde«: »Jaruzelski uprzedził Honeckera, który przyjedzie do Pekinu dopiero pod koniec października. Manewr Jaruzelskiego, który skorzystał z podróży do Korei […] i Mongolii, wywołał furię w Berlinie Wschodnim«"[44].

Podczas swego spotkania z premierem ChRL gen. Jaruzelski zamierzał poświęcić wiele miejsca zagadnieniom współpracy gospodarczej. Jak zapisano m.in. w przygotowanych wcześniej tezach do tej rozmowy: „ChRL jest już dzisiaj jednym z naszych ważniejszych partnerów handlowych za granicą. Oceniamy, że jesteśmy dla siebie interesującymi partnerami gospodarczymi, zwłaszcza że rozliczeń dokonujemy bezgotówkowo, w ramach clearingu, oraz istnieje znaczna kompleksowość naszych gospodarek. […] Jesteśmy jednak za tym, aby wymiana towarowa […] wielokrotnie przekroczyła poziom dostaw przyjętych w wieloletniej umowie handlowej. […] Strona polska gotowa jest w okresie najbliższych pięciu lat, oprócz dostaw maszyn i urządzeń, podjąć współpracę kooperacyjną, która w przyszłości umożliwiłaby wspólną produkcję w ChRL określonych typów maszyn i urządzeń w oparciu o polską dokumentację techniczną i pomoc w zakresie technologicznego opanowania produkcji. Takie możliwości zarysowały się już w przemyśle górniczym i elektronice. Widzimy je w energetyce, przemyśle budowy okrętów, maszyn budowlanych i drogowych, przemyśle ciągników rolniczych, a także w przemyśle wydobywczym rud metali kolorowych. Gospodarka polska dźwiga się z kryzysu. Odczuwamy jednak nadal ciężar obsługi dużego zadłużenia w państwach kapitalistycznych[45], co powoduje trudności w naszym imporcie zaopatrzeniowym.

[43] *Otwarcie nowego etapu*, „Życie Partii" 1986, nr 22 (481), s. 22.

[44] AMSZ, Departament II, zbiór nr 22/89, w. VIII, t. 24, Notatka informacyjna dotycząca wizyty I sekretarza KC PZPR i przewodniczącego Rady Państwa PRL Wojciecha Jaruzelskiego w ChRL, KRL-D i MRL w doniesieniach i komentarzach agencji prasowych i prasy zagranicznej opublikowanych w dniach 26 IX–2 X 1986 r., 3 X 1986 r., b.p. Warto byłoby dodać, że Polacy uzyskali zgodę ZSRS na to, by gen. Jaruzelski udał się do Pekinu przed przywódcą NRD (AMSZ, Departament II, zbiór nr 23/89, w. I, Pilna notatka dotycząca wizyty I sekretarza KC PZPR i przewodniczącego Rady Państwa PRL gen. broni Wojciecha Jaruzelskiego w ChRL, 12 VIII 1986 r., b.p.).

[45] I sekretarz KC PZPR w rozmowie z premierem ChRL przyznał, że PRL na skutek zachodnich sankcji była zmuszona zwiększyć swe zadłużenie w krajach kapitalistycznych do 15 mld dolarów i z tego powodu wdrażany przez jego ekipę program naprawczy dla gospodarki nie zakończył się jeszcze pełnym sukcesem (AMSZ, Departament II, zbiór nr 23/89, w. I, t. 22, Pilna notatka o wizycie I sekretarza KC PZPR i przewodniczącego Rady Państwa PRL gen. broni Wojciecha Jaruzelskiego w ChRL, KRL-D i MRL (22–30 IX 1986 r.), 5 X 1986 r., b.p.). Co godne uwagi, gen. Jaruzelski podkreślał wielkie osiągnięcia Polaków w reformowaniu gospodarki, a analiza wielu materiałów źródłowych z tego okresu wskazywała, że Chińczycy początkowo w znacznym stopniu przyjmowali to za dobrą monetę, z czego brało się ich szczególne zainteresowanie sytuacją w PRL.

Chodziłoby nam o możliwość przejściowego zwiększenia w strukturze dostaw z ChRL do Polski w latach 1987–1990 importu zaopatrzeniowego dla naszej gospodarki, w tym głównie podzespołów i materiałów do produkcji oraz surowców rolniczych i przemysłowych. Pozytywna decyzja władz ChRL w sprawie dodatkowej sprzedaży Polsce niektórych szczególnie potrzebnych naszemu krajowi materiałów pozwoliłaby nam szybciej przezwyciężać trudności występujące w gospodarce"[46].

Podczas spotkania Zhao Ziyang wyraził zadowolenie z wypowiedzi gen. Jaruzelskiego, a także szczegółowo przedstawiał mu koncepcje chińskich reform realizowanych od 1978 r., podkreślając ich wielkie sukcesy. Pod koniec rozmowy premier ChRL powiedział m.in.: „Cenimy sobie doświadczenia Waszej reformy. Z uwagi na to, że wdrażaliście ją w bardzo trudnych warunkach, Wasze doświadczenia mają bardzo duże znaczenie. […] Mam nadzieję, że będziemy dzielili się nimi"[47].

Pierwszy sekretarz KC PZPR i premier ChRL 28 września rozmawiali jeszcze ze sobą w trakcie obiadu, podczas którego oprócz kwestii gospodarczych omawiano sytuację na Półwyspie Indochińskim (Kambodża, Wietnam). Generał Jaruzelski wyraził poparcie dla Socjalistycznej Republiki Wietnamu (wspieranej przez ZSRS), której interwencja doprowadziła do obalenia reżymu Pol Pota, a Zhao Ziyang w całości podtrzymał chiński punkt widzenia na ową kwestię i podkreślił konieczność wycofania się wojsk wietnamskich z Kambodży. Premier ChRL wymijająco odpowiedział na sugestie I sekretarza KC PZPR, by Pekin dążył do poprawy relacji z Moskwą[48].

Dobrym podsumowaniem rozmowy była odpowiedź gen. Jaruzelskiego na toast podczas przyjęcia zorganizowanego przez premiera ChRL dla uczczenia wizyty I sekretarza KC PZPR: „Pragnę stwierdzić, że mimo ogromnej odległości dzielącej nasze kraje i odmiennych uwarunkowań historyczno-społecznych znajduję wiele wspólnego w naszych działaniach. I my, i wy doszliśmy do wniosku, że na obecnym etapie rozwoju nieuniknione są głębokie reformy gospodarczo-strukturalne uwzględniające konkretne uwarunkowania naszych krajów"[49].

Najważniejszym rozmówcą gen. Jaruzelskiego był jednak „architekt chińskich reform" – Deng Xiaoping. Podczas spotkania z Chińczykiem 29 września I sekretarz KC PZPR podkreślał konieczność rozwoju dwustronnej współpracy gospodarczej, „gdzie istnieją nadal niewykorzystane możliwości". Generał Jaruzelski zwracał uwagę na silne, trwałe więzy łączące PRL z ZSRS i innymi europejskimi krajami socjalistycznymi. Przeciwstawiał je koniunkturalnym działaniom państw kapitalistycznych: „Polityczne i ekonomiczne poparcie przyjaciół umożliwiło nam przezwyciężenie, w stosunkowo krótkim czasie, głębokiego kryzysu politycznego, społecznego i gospodarczego, w jakim

[46] AAN, KC PZPR, Wydział Zagraniczny, LXXVI-715, Tezy do rozmowy z członkiem Stałego Komitetu KC KPCh, premierem Rady Państwowej ChRL, Czao Cy-jangiem, 9 IX 1986 r., b.p.

[47] AMSZ, Departament II, zbiór nr 23/89, w. I, t. 22, Pilna notatka o wizycie I sekretarza KC PZPR i przewodniczącego Rady Państwa PRL gen. broni Wojciecha Jaruzelskiego w ChRL, KRL-D i MRL (22–30 IX 1986 r.), 5 X 1986 r., b.p.

[48] *Ibidem*.

[49] AAN, KC PZPR, Wydział Zagraniczny, LXXVI-715, Odpowiedź gen. Wojciecha Jaruzelskiego na toast na przyjęciu wydanym przez premiera ChRL w Pekinie 28 IX 1986 r., b.d., b.p. Pierwszy sekretarz KC PZPR wiele miejsca w swej przemowie poświęcił również zagadnieniu wychodzenia przez PRL z kryzysu gospodarczego.

znalazł się nasz kraj na początku lat osiemdziesiątych"[50]. Lider polskich komunistów zamierzał podkreślić, że „w sprawach międzynarodowych zdecydowanie przeważa to, co jest wspólne dla PRL i ChRL. Istnieją też różnice. Jest naszym pragnieniem, aby w drodze ożywionego dialogu różnice te niwelować. Leży to w interesie naszych państw, w interesie socjalizmu i pokoju"[51].

Generał Jaruzelski, przedstawiając swemu gospodarzowi sytuację w PRL, informował go o sukcesach odnoszonych przez PZPR w czasie przezwyciężania kryzysu z początku lat osiemdziesiątych: „Dzisiaj nie ma powrotu do anarchii »Solidarności«, ale nie ma też zastoju sprzed kryzysu. Prawdopodobnie takie samo podejście mają towarzysze chińscy do swych problemów wewnętrznych zarówno z okresu kulturalnej rewolucji, jak i etapów wcześniejszych"[52]. Pierwszy sekretarz KC PZPR subtelnie przestrzegał w tym kontekście gospodarza przed zbyt silnym wiązaniem się z państwami kapitalistycznymi: „W latach siedemdziesiątych naiwnie i lekkomyślnie uzależniliśmy się nadmiernie od Zachodu w sferze gospodarczej. Nigdy już tego nie powtórzymy, działając w myśl chińskiego przysłowia, że »pies ukąszony przez węża boi się potem sznura«"[53]. Generał Jaruzelski stwierdzał, że kapitaliści dopóty utrzymywali dobre stosunki z PRL, dopóki odpowiadało to ich interesom, po czym „kiedy jednak skutecznie obroniliśmy socjalizm [wprowadzając stan wojenny], spadły na nas brutalne sankcje i restrykcje za rzekome nieprzestrzeganie praw człowieka [*sic*!] ze strony tego samego kraju, który ochrania rasistowski reżym w Południowej Afryce, bestialstwa Pinocheta oraz inne bezeceństwa"[54].

I sekretarz KC PZPR szczegółowo opisał również reformy polityczne przeprowadzone w PRL. Wskazał na tworzenie nowych instytucji formalnie niezależnych od rządu lub reformowanie w tym kierunku już istniejących. Jako przykład podał Trybunał Konstytucyjny (TK). Opowiadał, jak podczas wypełniania obowiązków premiera podpisał zarządzenie, które zostało zakwestionowane przez TK i wycofane: „Samokrytycznie trzeba przyznać, iż wspomniane zarządzenie było rzeczywiście nie w pełni zgodne z ustawą"[55]. Wspomniano wszakże i o trudnościach wynikających m.in. z „pewnego rodzaju feudalnego obciążenia" (silna pozycja Kościoła katolickiego).

Deng Xiaoping wiele miejsca poświęcił na wytłumaczenie gen. Jaruzelskiemu nowych koncepcji budowy komunizmu w ChRL. Jako strategiczny cel Pekinu wskazał dążenie do zapewnienia do końca XX w. mieszkańcom Państwa Środka tzw. małego dostatku, który przeciwstawiał „komunizmowi ubogiemu", hamującemu rozwój kraju. Dodał on żartobliwie, że „następne stulecie to już nie moja sprawa, bo jestem starym człowiekiem

[50] *Ibidem*, Tezy do rozmowy z członkiem Stałego Komitetu BP KC KPCh, przewodniczącym Centralnego Komitetu Doradczego KPCh, przewodniczącym Komisji Wojskowej przy KPCh i przewodniczącym Centralnej Komisji Wojskowej, Deng Xiaopingiem, 5 IX 1986 r., b.p.

[51] *Ibidem*.

[52] AMSZ, Departament II, zbiór nr 23/89, w. I, t. 22, Pilna notatka o wizycie I sekretarza KC PZPR i przewodniczącego Rady Państwa PRL gen. broni Wojciecha Jaruzelskiego w ChRL, KRL-D i MRL (22–30 IX 1986 r.), 5 X 1986 r., b.p.

[53] *Ibidem*.

[54] *Ibidem*.

[55] *Ibidem*.

i tego nie dożyję"[56]. W kontekście dwustronnych relacji Chińczyk ocenił, że wprowadzenie stanu wojennego było działaniem słusznym i efektywnym. Gospodarz był również pod dużym wrażeniem polskich reform politycznych. Stwierdził, że Warszawa znacznie wyprzedziła Pekin w tej kwestii. Deng Xiaoping odniósł się też do zagadnień natury gospodarczej: „[Chińczycy] są głęboko przekonani o słuszności podejmowanych przez nas kroków. To są eksperymenty o wielkiej skali i doniosłości. Nie można wymagać i oczekiwać, że wszystko się uda. Nie można też przerwać czy porzucić uruchomionych procesów, bo nie wszystko wychodzi tak, jak byśmy chcieli. Trzeba mieć odwagę iść do przodu. Małe błędy są nieuchronne, ale wystrzegać się trzeba wielkich błędów"[57].

W rozmowie z sekretarzem generalnym KPCh gen. Jaruzelski poruszał zagadnienia obserwowanego w ostatnim czasie dynamicznego rozwoju stosunków dwustronnych, a także wskazywał na potrzebę jednoczenia wysiłku w „walce o pokój" i rozbrojenie, która leżała u podstaw ich spotkania. Pierwszy sekretarz KC PZPR odwoływał się również do przeszłości: „Nawiązanie do tradycji przyjaźni, sympatii i wzajemnego szacunku, jakim darzą się nasze społeczeństwa i kraje. Wskazanie m.in. na podobieństwo losów i doświadczeń naszych narodów, zwłaszcza w ostatnich dwustu latach. Podkreślenie wagi historycznego wyboru drogi rozwoju dokonanej przez Polskę i Chiny i związanie swych losów z socjalizmem. To wszystko stanowi trwały fundament naszej współpracy we wszystkich dziedzinach, a także głębokiej i autentycznej przyjaźni między naszymi narodami"[58].

Przypomniano także o utworzeniu Komitetu Współpracy Gospodarczej, Handlowej i Naukowo-Technicznej. Generał Jaruzelski miał zyskać przychylność rozmówcy, powołując się na popularne w Polsce i Chinach ludowe przysłowie, mówiące o tym, że „prawdziwych przyjaciół poznaje się w biedzie". Pierwszy sekretarz KC PZPR zamierzał przypomnieć sekretarzowi generalnemu KPCh, że Pekin, nawet pomimo występujących przez wiele lat poważnych rozbieżności ideologicznych, mógł liczyć na wsparcie Polski w kwestii Tajwanu, członkostwa w Organizacji Narodów Zjednoczonych, a Warszawa zawsze uznawała ChRL za państwo socjalistyczne. Pekin z kolei udzielił pomocy Polsce na początku lat osiemdziesiątych (m.in. za pomocą tzw. kredytów mięsnych na korzystnych warunkach)[59], poparł wprowadzenie stanu wojennego oraz nie dopuścił do inge-

[56] *Ibidem*.

[57] *Ibidem*. Wojciech Jaruzelski wspomniał swoją rozmowę z Deng Xiaopingiem następująco: „[…] pamiętam jego słowa, że na drodze reform politycznych Polska jest znacznie bardziej zaawansowana niż Chiny. Mieliśmy już Trybunał Konstytucyjny, rzecznika praw obywatelskich, Radę Konsultacyjną, partie sojusznicze odgrywały coraz większą rolę, w przedsiębiorstwach duże możliwości miały samorządy. Denga to zbytnio nie interesowało. Prosił, żebyśmy tym doświadczeniem podzielili się z ich premierem, który zresztą wkrótce wyleciał z trzaskiem [chodziło o sekretarza generalnego KPCh Hu Yaobanga, który 16 I 1987 r., po obarczeniu go winą za protesty studenckie z końca 1986 r., zrezygnował ze swej funkcji]. A Deng był dumny z tego, że Chiny są bardziej zaawansowane w reformach gospodarczych. Zakładał rozwój swobód gospodarczych przy zachowaniu pełnej kontroli politycznej przez partię" (*Mnie się ta Polska podoba. Generał Wojciech Jaruzelski o przełomie 1989 r.*, „Polityka" 2009, nr 7 (2692), s. 35).

[58] AAN, KC PZPR, Wydział Zagraniczny, LXXVI-715, Tezy do rozmowy z sekretarzem generalnym KPCh Hu Jao-Pangiem, b.d., b.p.

[59] AMSZ, Departament II, zbiór nr 22/89, w. III, t. 5b, Porozumienia kredytowe z ChRL w latach 1981–1984, b.d., b.p. Polakom udzielono na zakup mięsa kredytów nieoprocentowanych, które należało spłacić po pięciu lub dziesięciu latach. Zob. też J. Rowiński, *Wahadło…*, s. 49.

rencji w sprawy PRL Komisji Praw Człowieka i Międzynarodowej Organizacji Pracy. Symbolem trwałej przyjaźni między dwoma narodami była według I sekretarza KC PZPR wspomniana już w jednym z przypisów spółka Chipolbrok, działająca nieprzerwanie od roku 1951[60].

Generał Jaruzelski zamierzał zaprezentować Chińczykowi swój pragmatyzm, apelując o to, by „wyszukiwać to, co jest wspólne i co nas łączy; odsuwać zaś na bok to, co nas różni i dzieli". Pierwszemu sekretarzowi KC PZPR zależało wszakże, by zwrócić uwagę na rozwijające się relacje ChRL z RFN i podkreślić, że polityka tej ostatniej jest sprzeczna z polską racją stanu. Mógł on przy tej okazji wskazać na niezależność PRL od ZSRS przynajmniej w aspekcie polityki wewnętrznej, co zostało niewątpliwie dobrze przyjęte przez gospodarzy: „Polska leży w centrum Europy. W następstwie historycznych doświadczeń w rozwoju sytuacji w Europie po II wojnie światowej, kierując się względami bezpieczeństwa naszego kraju i naszych granic, zostaliśmy członkiem Układu Warszawskiego. Lojalne wypełnianie naszych obowiązków z tego tytułu nie oznacza naruszania zasad suwerenności. Nasze polskie sprawy rozwiązujemy we własnym zakresie, zgodnie z naszymi ocenami i w oparciu o nasze polskie siły, sami decydujemy o metodach i środkach budowy socjalizmu w Polsce, uwzględniając naszą specyfikę"[61].

Hu Yaobang wyraził pełne zrozumienie dla problemów poruszanych przez I sekretarza KC PZPR. Stwierdził ponadto, że Chińczycy „wiele skorzystali i zapożyczali z naszych dobrych doświadczeń […]. Uważają, że Polska często kroczyła po drodze budownictwa socjalistycznego zygzakiem, ale oni kroczyli jeszcze większymi zygzakami"[62]. Sekretarz generalny KPCh wiele uwagi poświęcił kwestiom polityki międzynarodowej ze szczególnym uwzględnieniem sytuacji w Kambodży: „ZSRR udzielił poparcia Wietnamowi w agresji wobec [Demokratycznej] Kampuczy, co stanowi naruszenie pokoju i elementarnych zasad socjalistycznej polityki zagranicznej. Jeszcze się nie zdarzyło w historii, aby jeden socjalistyczny kraj pomagał drugiemu krajowi socjalistycznemu okupować trzeci. To jedyny precedens tego rodzaju. Wysuwanie argumentów, jakoby Pol Pot zamordował trzy miliony ludzi, jest zmyśleniem [*sic*!], bo cała Kampucza liczy oficjalnie sześć milionów, a faktycznie pięć milionów ludzi. Błędem było, że Pol Pot zamordował niektórych ludzi. Podobnie zrobił Stalin, a nie było

[60] Zob. m.in. J. Wróbel, *Chipolbrok. Z dziejów polsko-chińskiego sojuszu morskiego 1950–1957*, Łódź 2016.

[61] AAN, KC PZPR, Wydział Zagraniczny, LXXVI-715, Tezy do rozmowy z sekretarzem generalnym KPCh Hu Jao-Pangiem, b.d., b.p. Polacy zdawali sobie sprawę, że RFN w 1985 r. była czwartym partnerem handlowym ChRL, co w sytuacji, gdy Pekin głosił hasło mówiące o tym, że wszystkie podzielone narody mają prawo do zjednoczenia (komunistom chińskim chodziło o status Tajwanu, ale siłą rzeczy miało to wpływ również na ich stosunek do problemu niemieckiego), budziło nad Wisłą pewne obawy (AAN, KC PZPR, Wydział Zagraniczny, LXXVI-715, Notatka informacyjna Departamentu II MSZ na temat ChRL, 4 IX 1986 r., b.p.). Warto też zauważyć, że druga połowa lat osiemdziesiątych była okresem sporu między PRL a NRD o Zatokę Pomorską (zob. m.in. T. Ślepowroński, *Geneza konfliktu między PRL a NRD w Zatoce Pomorskiej*, „Przegląd Zachodniopomorski" 2000, t. 44, z. 3). To dlatego potwierdzenie przez Chińczyków nienaruszalności polskiej granicy zachodniej miało dla Warszawy tak istotne znaczenie.

[62] AMSZ, Departament II, zbiór nr 23/89, w. I, t. 22, Pilna notatka o wizycie I sekretarza KC PZPR i przewodniczącego Rady Państwa PRL gen. broni Wojciecha Jaruzelskiego w ChRL, KRL-D i MRL (22–30 IX 1986 r.), 5 X 1986 r., b.p.

wtedy agresji na ZSRR. Wszystkie kraje socjalistyczne, włącznie z Chińską Republiką Ludową i z wyjątkiem Jugosławii, niesprawiedliwie mordowały ludzi. Nie można wysuwać takich pretekstów dla agresji"[63].

W trakcie rozmowy z przewodniczącym ChRL gen. Jaruzelski zwrócił uwagę na kwestię wymiany doświadczeń w zakresie reformy gospodarki: „[…] my również od kilku lat poszukujemy nowych i skuteczniejszych dróg rozwoju, stąd też doświadczenia chińskie w tym zakresie są bardzo interesujące dla Polski. Celowa wymiana doświadczeń"[64]. W tym kontekście strona polska zadeklarowała, że PRL chętnie przyjmie lub wyśle do ChRL w stosownym dla Pekinu terminie „misję gospodarczą", kierowaną przez członka rządu w randze wicepremiera. Pierwszy sekretarz KC PZPR stwierdził również: „Uznaliśmy, że dojrzały już warunki do podniesienia tych [dwustronnych] kontaktów i dialogu na najwyższy szczebel. Jest to właśnie przesłanka mojej obecnej wizyty u Was"[65].

Li Xiannian wyraził wielkie uznanie dla reform wdrażanych w PRL przez ekipę gen. Jaruzelskiego: „Z tego, że Polska weszła na drogę rozwoju, cieszymy się bardzo. Polska rozwija się normalnie. Towarzysz Jaruzelski jest politykiem wysokiej rangi i umiejętnie kieruje państwem. […] Wyrażam wysokie uznanie dla Waszej partii. Wprowadziła ona Polskę na tory normalnego rozwoju"[66].

Trzydziestego września do Państwowego Domu Gościnnego Diaoyutai przybył premier ChRL, po czym nastąpiło podpisanie umowy o współpracy kulturalnej i naukowej[67]. Komunistyczni decydenci mieli dzięki temu możliwość rozmowy podczas śniadania. Generał Jaruzelski starał się wówczas nakłonić sekretarza generalnego KPCh do nawiązania bliższych relacji z ZSRS, od czego jednak Chińczyk się zdystansował. Hu Yaobang wskazał swemu rozmówcy, że Moskwa wysyła do ChRL szpiegów („złapano kilkuset") i samoloty zwiadowcze, a w obszarze przygranicznym w ostatnim czasie zabito kilku obywateli Chin („Nie publikowali tego w prasie, aby nie zaogniać stosunków z ZSRR [o co pretensje mają Amerykanie]"[68]). Generał Jaruzelski obstawał wszakże przy tym, by Pekin mimo istniejących problemów podjął próbę dialogu z Moskwą. Pierwszy sekretarz KC PZPR, przechodząc do kwestii stosunków z RFN, kolejny raz podkreślał, że nienaruszalność granic to dla Polski „sprawa życia i śmierci". Hu Yaobang odparł na to, że RFN nie powinna „połknąć NRD", lecz ułożyć sobie z nią stosunki dobrosąsiedzkie. Następnie rozmawiano o sprawach gospodarczych. Gdy wychodzili ze śniadania, gen. Jaruzelski i Hu Yaobang ponownie poruszyli zagadnienia dotyczące

[63] *Ibidem*.

[64] AAN, KC PZPR, Wydział Zagraniczny, LXXVI-715, Tezy do rozmowy z przewodniczącym ChRL, członkiem Stałego Komitetu KC KPCh Li Xiannianem, b.d., b.p.

[65] *Ibidem*.

[66] AMSZ, Departament II, zbiór nr 23/89, w. I, t. 22, Pilna notatka o wizycie I sekretarza KC PZPR i przewodniczącego Rady Państwa PRL gen. broni Wojciecha Jaruzelskiego w ChRL, KRL-D i MRL (22–30 IX 1986 r.), 5 X 1986 r., b.p.

[67] *Umowa między rządami PRL i ChRL o współpracy kulturalnej i naukowej*, „Trybuna Ludu", 1 X 1986.

[68] AMSZ, Departament II, zbiór nr 23/89, w. I, t. 22, Pilna notatka o wizycie I sekretarza KC PZPR i przewodniczącego Rady Państwa PRL gen. broni Wojciecha Jaruzelskiego w ChRL, KRL-D i MRL (22–30 IX 1986 r.), 5 X 1986 r., b.p.

relacji na linii Moskwa–Pekin i sytuacji na Półwyspie Indochińskim[69], po czym Polacy odjechali na lotnisko.

W uzupełnieniu do powyższych informacji należy jeszcze dodać, że rozmowy z Chińczykami na tematy gospodarcze prowadzili członek Biura Politycznego KC PZPR Józef Czyrek i wicepremier Zbigniew Szałajda[70].

Biorąc pod uwagę, że za priorytet w dwustronnych stosunkach z ChRL Polacy uznawali zagadnienia o charakterze gospodarczym[71], wizytę I sekretarza KC PZPR w Pekinie można by w pewnym uproszczeniu opisać jako nęcenie Chińczyków przez gen. Jaruzelskiego wizją wymiany doświadczeń i dostaw wyrobów polskiego przemysłu oraz zwiększoną wysokością wymiany handlowej w ciągu najbliższych pięciu lat, szacowaną nawet na 10 mld franków szwajcarskich. Gospodarze zapowiadali szczerą chęć znacznego i wszechstronnego pogłębiania relacji z Warszawą. W projekcie wspólnego komunikatu dla prasy przedstawiciele ChRL i PRL akcentowali kwestię „wieloletniej tradycji przyjaźni i współpracy Polski i Chin, opartych na przywiązaniu obu narodów do ideałów socjalizmu i pokoju"[72]. Sprawom współpracy gospodarczej poświęcono pkt 5 kurtuazyjnego komunikatu wydanego z okazji wizyty I sekretarza KC PZPR w Pekinie[73]. Po powrocie z ChRL do Warszawy gen. Jaruzelski w wypowiedzi dla prasy stwierdził m.in.: „Moja robocza wizyta w Chińskiej Republice Ludowej, spotkania z przywódcami tego wielkiego socjalistycznego państwa były pierwszymi na tym szczeblu od niemalże trzydziestu lat. W pełni potwierdziły one potrzebę szczerej i rzeczowej wymiany poglądów. Jestem przekonany, że ten powtórnie nawiązany z chińskimi towarzyszami dialog przyniesie owocne rezultaty dla dalszego dynamicznego rozwoju stosunków dwustronnych, poszukiwania i stosowania nowych form ich realizacji"[74].

Identyczne tony wybrzmiewały w dokumentacji MSZ i Wydziału Zagranicznego KC PZPR. Przykładowo w jednej z notatek informacyjnych dotyczących stosunków między ChRL a PRL, przygotowanej w maju 1988 r., zapisano m.in.: „Ukoronowaniem wielopłaszczyznowego procesu normalizacji stosunków polsko-chińskich była wizyta robocza towarzysza Wojciecha Jaruzelskiego […] na zaproszenie najwyższych władz tego państwa. […] Otwierając nowy jakościowo etap w stosunkach polsko-chińskich, wizyta […] Wojciecha Jaruzelskiego zapoczątkowała kontakty oraz dialog po linii partyjnej i stworzyła przesłanki do pełnej normalizacji stosunków partyjnych"[75].

---

[69] *Ibidem*.

[70] *Ibidem*.

[71] *Ibidem*.

[72] AAN, KC PZPR, Wydział Zagraniczny, LXXVI-715, Projekt wspólnego komunikatu prasowego z roboczej wizyty I sekretarza KC PZPR, przewodniczącego Rady Państwa PRL Wojciecha Jaruzelskiego w ChRL, b.d., b.p.

[73] *Ibidem*, Komunikat prasowy z roboczej wizyty I sekretarza KC PZPR, przewodniczącego Rady Państwa PRL Wojciecha Jaruzelskiego w ChRL, b.d., b.p.

[74] *Ibidem*, Wypowiedź Wojciecha Jaruzelskiego dla prasy, radia i TV po przylocie z ChRL, b.d., b.p. Zob. też m.in.: Z. Słomkowski, *Dobre perspektywy*, „Trybuna Ludu", 1 X 1986.

[75] AAN, KC PZPR, Wydział Zagraniczny, LXXVI-712, Notatka informacyjna dotycząca stosunków polsko-chińskich, 19 V 1988 r., b.p. Osobliwym epizodem związanym z poprawą relacji między ChRL a PRL było wysłanie do Państwa Środka drużyny piłkarskiej Centralnego Wojskowego Klubu Sportowego Legii Warszawa, by wzięła udział w rozgrywkach o Puchar Wielkiego Muru. Zaproszenie na turniej, odbywający się w okresie przygotowawczym do sezonu 1986/1987, wypłynęło z ambasady ChRL w Warszawie. Chociaż początkowo kierownictwo

WYMIANA DOŚWIADCZEŃ

Wizyta I sekretarza KC PZPR w ChRL niosła ze sobą wiele istotnych konsekwencji dla relacji między Pekinem a Warszawą. W 1987 r. wznowiono stosunki między KPCh a PZPR, jak również doszło do kolejnych wizyt przedstawicieli obu państw na wysokim szczeblu, podczas których prowadzono rozmowy na temat możliwości pogłębiania współpracy. Szczególnie istotna była w tym kontekście czerwcowa (4–8) wizyta p.o. sekretarza generalnego KPCh i premiera Zhao Ziyanga, który w widoczny sposób interesował się rozwiązaniami gospodarczymi w Polsce. Jak zapisano w sprawozdaniu z nieoficjalnej części wizyty Zhao Ziyanga we Wrocławiu: „[…] gość zapoznał się z rolnictwem ziemi wrocławskiej na przykładzie jednego PGR [Państwowego Gospodarstwa Rolnego] i jednego prywatnego gospodarstwa indywidualnego. W zakładzie w Borkach Strzelińskiego Kombinatu Rolnego gościa witali: minister rolnictwa, leśnictwa i gospodarki żywnościowej Stanisław Zięba oraz kierownictwo Kombinatu i Zakładu. Po wysłuchaniu informacji [sekretarz KPCh] szczegółowo interesował się wynikami produkcyjnymi w zakresie zbóż, buraków, rzepaku oraz hodowli (wydajność z hektara, mleczność bydła, stosowane pasze, sposoby i zasady nawożenia itp.). W czasie zwiedzania zakładu gościowi pokazano bazę maszynową, warsztat naprawczy oraz fermę hodowli bydła mlecznego i trzody chlewnej. W ostatnim punkcie programu wizyty Zhao Ziyang dłużej zatrzymał się w prywatnym gospodarstwie indywidualnym obywatela K. Chorążewskiego ze wsi Żórawina, posiadającego gospodarstwo o powierzchni 70 ha i specjalizującego się w uprawie pszenicy, kukurydzy i hodowli bydła rzeźnego […]. Gość szczegółowo interesował się wszystkimi aspektami produkcji rolnej i hodowlanej w gospodarstwach prywatnych. Wyraźnie starał się porównywać wyniki produkcyjne odwiedzanego gospodarza z wynikami zwiedzonego wcześniej PGR. Interesował się także dochodami netto rolnika, otrzymywanej przez niego pomocy od państwa (kredyty, sprzęt, nawozy, pasze itp.). Analizował także cechy wspólne oraz różnice chłopskiej gospodarki indywidualnej w Europie Zachodniej oraz w Chinach. Pytając o sprawy związane z handlem i ceną ziemi w wolnym obrocie w Polsce, stwierdził, że w Chinach ziemia nadal jest własnością społeczną, jednak niewykluczone, iż w przyszłości przywrócona zostanie prywatna własność ziemi”[76].

Tematyka gospodarcza dominowała również 6 czerwca w rozmowach Zhao Ziyanga z gen. Jaruzelskim i premierem Zbigniewem Messnerem[77].

klubu z gen. Wojciechem Barańskim na czele próbowało utrącić ten pomysł, polscy piłkarze na mocy decyzji gen. Wojciecha Jaruzelskiego ostatecznie polecieli do Chin (zob. L. Brychczy, G. Kalinowski, W. Bołba, *Kici. Lucjan Brychczy – legenda Legii Warszawa*, Warszawa 2014). Legia wygrała wszystkie mecze w ChRL i zdobyła puchar (AMSZ, Departament II, zbiór nr 22/89, w. IV, t. 5C, Raport polityczny ambasady PRL w Pekinie za 1986 r., grudzień 1986 r., b.p.).

[76] AAN, KC PZPR, Wydział Zagraniczny, LXXVI-713, Notatka na temat nieoficjalnej części wizyty p.o. sekretarza generalnego KPCh, premiera Rady Państwowej ChRL Zhao Ziyanga we Wrocławiu w dniach 6–8 czerwca 1987 r., 8 VI 1987 r., b.p.

[77] 6 VI 1987 r. w rozmowach uczestniczyli ponadto członkowie BP: Józef Czyrek, Marian Woźniak i Marian Orzechowski, oraz kierownicy wydziałów KC Bogusław Kołodziejczak i Ernest Kucza.

W pierwszym przypadku I sekretarz KC PZPR zwracał uwagę na istnienie dobrych podstaw do stabilnego, długofalowego rozwoju dwustronnych stosunków ekonomicznych, dlatego też należało dążyć do tworzenia trwałych powiązań techniczno-produkcyjnych między krajami. Polacy zgłaszali chęć wzięcia udziału w modernizacji chińskich obiektów przemysłowych, w których budowie uczestniczyli przed laty, a także prowadzenia inwestycji w ChRL oraz intensyfikacji wymiany barterowej. Generał Jaruzelski miał się zwrócić do chińskiego premiera z następującymi słowami: „Oczekujemy, szanowny towarzyszu […], że Wasza wizyta w Polsce przyczyni się do osiągnięcia znaczącego postępu w nawiązywaniu szerszej współpracy kooperacyjnej między przedsiębiorstwami przemysłu chińskiego i polskiego oraz do szerszego udziału strony polskiej w modernizacji i budowie obiektów przemysłowych w Chinach"[78].

Premier Messner zwrócił natomiast swojemu gościowi uwagę na to, że w całokształcie dwustronnych stosunków między ChRL a PRL „bardzo ważne znaczenie przypisujemy stosunkom ekonomicznym". Premier miał poinformować swego chińskiego odpowiednika, że Polska planuje daleko posunięte reformy gospodarcze. Oceniano, że po opanowaniu kryzysu (I etap reformy) nadszedł czas na: 1) wyzwalanie i preferowanie przedsiębiorczości, 2) przebudowę systemu zarządzania i kierowania, 3) zrównoważenie gospodarki narodowej (II etap reformy). Rząd w Warszawie zmierzał do wyzwolenia inicjatywy indywidualnej i zbiorowej przez zniesienie krępujących ją przepisów i opracowanie nowych, opartych na generalnej zasadzie, że „wszystko, co nie jest zabronione, jest dozwolone". Z tymi zmianami wiązało się również: rozbudowanie form własności i organizacyjnych form działalności przedsiębiorstwa, powstanie możliwości tworzenia spółek państwowych z udziałem osób fizycznych, a także własności komunalnej w ramach samodzielności finansowej terenowych organów władzy. Kolejnymi elementami były rozszerzenie istniejących form zatrudnienia i umowy o pracę likwidujące tzw. zatrudnienie socjalne, obniżające zarobki osób dobrze zarabiających, oraz powstanie regionalnych banków komunalnych i banków komercyjnych, kredytujących działalność przedsiębiorstw. Polakom zależało na szybkim pogłębianiu „możliwie wszechstronnej współpracy" z ChRL[79].

Dążenia do daleko idącej kooperacji z państwem, które jeszcze relatywnie niedawno uważano za zagrożenie dla obozu socjalistycznego, wynikały z pozytywnej oceny zmian zachodzących w Chinach. W Warszawie zauważano m.in., że: „W ramach przeprowadzanych [w ChRL] reform dominowały działania skierowane na decentralizację zarządzania, wprowadzenie mechanizmów gospodarki rynkowej, podnoszenie rentowności i efektywności produkcji, stwarzanie motywacji materialnych, doskonalenie

[78] AAN, KC PZPR, Wydział Zagraniczny, LXXVI-714, Projekt tez do rozmowy I sekretarza KC PZPR, przewodniczącego Rady Państwa PRL gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego z p.o. sekretarza wizyty p.o. sekretarza generalnego KPCh, premiera Rady Państwowej ChRL Cza Cy Jangiem (w zakresie problematyki gospodarczej) przygotowany przez wicedyrektora biura w Urzędzie Rady Ministrów Aleksandra Filasiewicza, 28 IV 1987 r., b.p.

[79] *Ibidem*, Projekt tez do rozmowy prezesa Rady Ministrów PRL Zbigniewa Messnera z p.o. sekretarza wizyty p.o. sekretarza generalnego KPCh, premiera Rady Państwowej ChRL Cza Cy Jangiem (w zakresie problematyki gospodarczej) przygotowany przez wicedyrektora biura w URM Aleksandra Filasiewicza, 27 IV 1987 r., b.p.

metod zarządzania, wymianę kadry kierowniczej (sukcesywne odmładzanie i stawianie na fachowość), priorytetowy i przyspieszony rozwój nauki i rolnictwa"[80].

Urzędnicy Departamentu II MSZ pisali we wrześniu 1986 r., że zmiany w chińskiej gospodarce zapoczątkowano w rolnictwie. Dopuszczano ceny rynkowe z zachowaniem możliwości interwencji państwa w razie potrzeby; ponadto zachęcano chłopów do działalności poza rolnictwem (drobna wytwórczość). Efektem tego był wzrost produkcji zbóż o 50–60 proc. w ciągu pięciu lat (w latach 1981–1985 produkcja rolna wzrastała rocznie o 10,8 proc.), dzięki czemu ChRL mogła nie tylko zaspokajać swoje potrzeby, lecz także wysyłać zboża na import. Po sukcesach w rolnictwie w 1985 r. przystąpiono do reformowania systemu ekonomicznego i przemysłu, którego wartość produkcji w latach 1981–1985 rosła rocznie średnio o 10,6 proc. W latach 1979–1985 w ChRL utworzono 2,3 tys. przedsiębiorstw mieszanych w produkcji i usługach (*joint ventures*), 3,7 tys. przedsiębiorstw kontraktowych (*contractual joint ventures*), 120 przedsiębiorstw o kapitale wyłącznie zagranicznym (*foreign own enterprises*) oraz 35 wspólnych przedsięwzięć w zakresie poszukiwań ropy naftowej na szelfie. Łączna wartość porozumień o inwestycjach zagranicznych w tym okresie wyniosła 16,2 mld dolarów. Do ChRL napłynęło również 20,3 mld dolarów na mocy porozumień o pożyczkach zagranicznych oraz 1,7 mld na mocy porozumień o kredytach towarowych. Pozyskany w ten sposób kapitał zagraniczny wykorzystano do rekonstrukcji średnich i małych przedsiębiorstw, zakupu nowoczesnych technologii, rozwoju bazy turystyczno-usługowej, eksploatacji surowców naturalnych, a także do prowadzenia wybranych inwestycji o charakterze strategicznym. Kapitał zagraniczny inwestowano przede wszystkim w czterech specjalnych strefach ekonomicznych (Shenzhen, Zhuhai, Xiamen, Shantou oraz na wyspie Hajnan) i w czternastu miastach otwartych chińskiego wybrzeża wschodniego (porty i ośrodki przemysłowe)[81].

Ogólny obraz chińskich reform przedstawiał się zatem zachęcająco: „Doświadczenia i wnioski, płynące z podjętych przez kierownictwo chińskie w tym stosunkowo krótkim okresie działań, skłaniają do generalnie pozytywnej oceny sposobu prowadzenia reformy"[82]. Nie oznaczało to jednak, że zmiany były wdrażane bez jakichkolwiek komplikacji. Do Warszawy docierały informacje o wzrostach cen na rynku i zapoczątkowanym procesie rozwarstwienia społecznego, a także o wzroście korupcji i przestępczości zorganizowanej. Pojawiały się również negatywne sygnały o wzroście bezrobocia w miastach i wystąpieniu nadwyżek siły roboczej na wsi. Uważano, że owe negatywne tendencje wynikały ze zbyt szybkiego rozwoju gospodarczego („przegrzanie gospodarki"), dlatego też Pekin zamierzał poświęcić 1986 r. na procesy ugruntowania i konsolidacji reformy[83].

[80] AAN, KC PZPR, Wydział Zagraniczny, LXXVI-715, Notatka informacyjna Departamentu II MSZ dotycząca ChRL, 4 IX 1989 r., b.p.

[81] *Ibidem*. Zob. też I. Wirski, *Przemiany za Wielkim Murem*, „Życie Partii" 1987, nr 12 (498).

[82] AAN, KC PZPR, Wydział Zagraniczny, LXXVI-715, Notatka informacyjna Departamentu II MSZ dotycząca ChRL, 4 IX 1989 r., b.p.

[83] *Ibidem*. Na temat trudności występujących w gospodarce ChRL zob. m.in. AAN, KC PZPR, Wydział Zagraniczny, LXXVI-714, Wyniki gospodarcze ChRL osiągnięte w I półroczu 1987 r. oraz aktualne problemy rozwoju ekonomicznego ChRL, 11 VII 1987 r., b.p.; AMSZ, Departament II, zbiór nr 22/89, w. IV, t. 5C, Raport polityczny ambasady PRL w Pekinie za 1986 r., grudzień 1986 r., b.p.

W dniach 8–15 września 1987 r. do Chin udała się delegacja Wydziału Zagranicznego KC PZPR. W sprawozdaniu z wizyty zawarto wiele interesujących spostrzeżeń. Podczas rozmowy z kierownikiem Wydziału Łączności Międzynarodowej KPCh Polacy dowiedzieli się o konieczności istnienia różnych form własności, funkcjonujących w ramach gospodarki rynkowej, jak również o potrzebie urynkowienia środków produkcji. Chińczycy zmienili także swój system planowania, zreformowali system cen i płac oraz upowszechniali system kontraktowy w zatrudnieniu, co miało stworzyć jak najlepsze warunki do rozwoju gospodarki. W rozmowie z członkiem Biura Politycznego KPCh i sekretarzem KC Yu Quilim (w latach 1975–1982 pełnił on też funkcję wicepremiera) przedstawicieli Wydziału Zagranicznego KC PZPR poinformowano, że Mao Zedong popełnił błąd, „negując mechanizmy gospodarki rynkowej", a „socjalizm należy budować, wykorzystując mechanizmy rynku". Rozmówca Polaków podkreślał: „Nie ma socjalizmu ubogiego – musimy znieść ubóstwo. Ludzie powinni żyć w dostatku i rozkwicie". W ChRL odchodzono od centralizmu w planowaniu i uelastyczniano politykę gospodarczą, wprowadzając w mikroskali gospodarkę rynkową, w skali makro zaś – zachowując socjalistyczną. W kwestii zagadnień szczegółowych Yu Quili powiedział, że w ChRL wprowadzono konkursy na stanowiska osób zarządzających małymi i średnimi przedsiębiorstwami, które muszą ponadto wpłacać kaucje pieniężne i odpowiadają majątkiem za podejmowane decyzje, jak również przedstawiają poręczenie indywidualne i grupowe. Przedsiębiorstwa w strefach ekonomicznych ChRL tworzono z częściowym lub pełnym udziałem kapitału zagranicznego. Zapewniano im pełną autonomię wewnętrzną (własny zarząd i dyrekcja), o ile przestrzegały obowiązującego prawa, przy czym inwestycje zagraniczne podlegały ochronie prawnej i korzystały z określonych przywilejów. Podatek dochodowy w strefach wynosił 15 proc., był więc mniejszy niż w Hongkongu, a Yu Quili zapewniał, że przy znacznym wzroście inwestycji pojawi się możliwość obniżenia go do 10 proc., a nawet 7 proc. Zyski przedsiębiorstw, które inwestowano w strefach ekonomicznych, były zwolnione od podatku, a importowane na potrzeby stref towary inwestycyjne i konsumpcyjne zwolniono z cła. Produkcję w strefach przeznaczano głównie na eksport (zwolniony z cła). Gdy Polacy udali się z wizytą do Shenzhen, powiedziano im, że miasto to w 1979 r. liczyło 20 tys. ludzi, a wartość usług i produkcji szacowano na 60 mln juanów, tymczasem w 1987 r. była to najlepiej rozwinięta strefa ekonomiczna, zamieszkiwana przez 200 tys. ludzi, której wartość usług i produkcji wzrosła do 3,57 mld juanów. Chińczycy stwierdzali, że zagraniczny kapitał był do ich kraju przyciągany dzięki wysokiej rentowności (mniejsze podatki i opłaty dzierżawne, brak obciążeń celnych, tańsza siła robocza), dobrej infrastrukturze gospodarczej oraz korzystnym regulacjom prawnym[84].

[84] AAN, KC PZPR, Wydział Zagraniczny, LXXVI-714, Sprawozdanie z wizyty delegacji Wydziału Zagranicznego KC PZPR w ChRL w dniach 8–15 IX 1987 r., b.d., b.p. W PRL zwracano uwagę na to, że: „Konstytucja [ChRL] wprowadza możliwość ustanowienia »specjalnych okręgów« o znacznie rozszerzonej autonomii, włącznie z istnieniem w nich odrębnego ustroju społeczno-gospodarczego, zgodnie z koncepcją […] »jedno państwo – dwa ustroje«. Sankcjonuje to tworzenie specjalnych stref ekonomicznych oraz ustala przyszły status prawny dla enklaw kolonialnych w Hongkongu i Makau oraz w dalszej perspektywie czasowej – Tajwanu, po jego inkorporacji do ChRL" (AAN, KC PZPR, Wydział Zagraniczny, LXXVI-715, Informacja na temat obecnego systemu władzy państwowej i politycznej w ChRL, 4 IX 1986 r., b.p.).

Innym przykładem współpracy między ChRL a PRL na polu wymiany doświadczeń w reformowaniu gospodarki była zaplanowana na marzec 1988 r. wizyta delegacji Wydziału Polityki Społeczno-Ekonomicznej KC PZPR. Jej celem było także zwiększenie możliwości wymiany handlowej i tworzenia wspólnych przedsiębiorstw[85]. Ponadto w maju 1988 r. do Państwa Środka udał się premier Messner, który, podobnie jak wcześniej gen. Jaruzelski, spotkał się z najważniejszymi chińskimi decydentami, w efekcie czego podpisano program współpracy gospodarczej, handlowej i naukowo-technicznej, mający obowiązywać do 2000 r. Jak pisał Jan Rowiński, w czasie tej wizyty zawarto także umowy o zapobieganiu podwójnego opodatkowania, w sprawie wzajemnego popierania i ochrony inwestycji[86].

ZAWIEDZIONE NADZIEJE

Pomimo zakończonej medialnym sukcesem wizyty gen. Jaruzelskiego w ChRL i następującego po niej znacznego pogłębienia relacji polsko-chińskich na wielu obszarach, ze szczególnym uwzględnieniem gospodarki, w dłuższej perspektywie nie doszło do tak dużego przełomu, na jaki liczono w Warszawie. Wprawdzie Pekin deklarował, że traktuje PRL jako swego najważniejszego partnera spośród europejskich krajów socjalistycznych, a delegacje z obu państw, którym przewodniczyli prominentni przedstawiciele życia politycznego lub gospodarczego, były przyjmowane przez czołowych przywódców partyjno-państwowych gospodarzy, to jednak Warszawa nie cieszyła się specjalnymi względami Państwa Środka. Wkrótce okazało się, że rok 1986 stanowił punkt kulminacyjny w dwustronnych obrotach handlowych (nieco ponad 1,6 mld franków szwajcarskich), które w 1987 r. wyniosły 1,27 mld franków szwajcarskich, a więc był to wyraźny spadek[87].

Na podstawie zachowanej dokumentacji można wskazać przynajmniej kilka przyczyn powyższego stanu rzeczy, aczkolwiek niewątpliwie najistotniejszą był chiński pragmatyzm. Pekin z pewnością nie był zadowolony z tego, że relatywnie duży odsetek towarów nadsyłanych z Polski okazał się wadliwy lub trafiał do Państwa Środka długo po uzgodnionym terminie[88].

[85] AAN, KC PZPR, Wydział Zagraniczny, LXXVI-713, Notatka o realizacji wniosków dotyczących współpracy międzypartyjnej po wizytach delegacji partyjno-państwowej w Mongolskiej Republice Ludowej, Koreańskiej Republice Ludowo-Demokratycznej i ChRL (1986) oraz wizycie delegacji ChRL w PRL (1987), 28 II 1988 r., b.p.

[86] J. Rowiński, *Wahadło…*, s. 58–59.

[87] AAN, KC PZPR, Wydział Zagraniczny, LXXVI-712, Notatka informacyjna dotycząca stosunków polsko-chińskich, 19 V 1988 r., b.p.

[88] Jak ostrzegał pod koniec 1987 r. ambasador Zbigniew Dembowski: „Ambasada […], na podstawie obserwacji własnych i sygnałów od partnerów chińskich, pragnie podkreślić, że obecność Polski na rynku chińskim będzie bezwzględnie zależeć od aktywności, inicjatywności i umiejętności elastycznego reagowania na potrzeby rozwojowe ChRL ze strony jednostek polskich; od jakości dostarczanych urządzeń i towarów, ich terminowych dostaw, zapewnienia niezbędnego operatywnego serwisu i części zamiennych dla dostarczanych maszyn i urządzeń, sumiennego stosunku polskich instytucji i przedsiębiorstw do realizacji podejmowanych zobowiązań. Nieprzestrzeganie powyższego, ze względu na rosnące wymagania partnera, jego możliwości dostępu do wysokojakościowych rozwiązań krajów kapitalistycznych, a także wzrastające zainteresowanie rynkiem chińskim ze strony

Jeszcze w 1985 r. Chińczycy złożyli reklamacje w sprawie dostarczenia im wadliwych samochodów marki FSO Polonez (wykorzystywanych w ChRL głównie jako taksówki). Relatywnie duża awaryjność tych pojazdów (według Polaków wynikająca z ich nadmiernej eksploatacji, fatalnego stanu chińskich dróg i braku serwisu) spowodowała, że ten model miał mniejsze szanse w rywalizacji z konkurencją w postaci aut produkcji japońskiej[89]. Ta kwestia była dla Warszawy o tyle niekorzystna, że ChRL to w tym czasie największy importer tych pojazdów (w 1985 r. Państwo Środka zakupiło 13 246 sztuk spośród 61 tys. wszystkich wyprodukowanych egzemplarzy FSO Polonez)[90]. Nieporównanie większe znaczenie miało jednak to, że aż 27 proc. spośród wysłanych do ChRL w 1986 r. maszyn górniczych okazało się niesprawnych (ich uruchomienie wymagało remontu)[91], a opóźnienia w dostawach sięgały nawet sześciu miesięcy[92]. Strona polska przyznawała, że wspomniane reklamacje były uzasadnione, co okazywało się dla Warszawy tym bardziej dotkliwe, iż sprzedaż maszyn górniczych do Państwa Środka nie wpływała dobrze na pracę rodzimych kopalni. W listopadzie 1986 r. minister górnictwa i energetyki Jan Szlachta informował ambasadora PRL w Pekinie: „Eksport maszyn i urządzeń górniczych odbywa się jednak kosztem wielu wyrzeczeń ze strony polskiego przemysłu górniczego, na który nakładane są coraz większe zadania wydobywcze. Trudna sytuacja gospodarcza naszego kraju, która m.in. odbija się w niedostatkach zaopatrzenia w materiały hutnicze, elektroniczne i inne, powoduje, że produkcja maszyn i urządzeń górniczych jest prowadzona z dodatkowym nakładem kosztów i wysiłków organizacyjnych"[93].

Wraz z upływem kolejnych miesięcy i lat Chińczycy byli w coraz mniejszym stopniu zainteresowani importem maszyn i urządzeń z PRL[94], dążyli natomiast do zwiększenia importu nad Wisłę własnych towarów rynkowych i konsumpcyjnych[95]. Ponieważ

innych krajów socjalistycznych, może znacznie ograniczyć możliwości naszej aktywności gospodarczej na rynku chińskim" (AMSZ, Departament II, zbiór nr 22/89, w. II, t. 5, Propozycje dotyczące kierunku rozwoju stosunków polsko-chińskich w 1987 r., 25 XI 1986 r., b.p.).

[89] *Ibidem*, w. III, t. 5B, Raport dotyczący jakości samochodu „Polonez" na rynku chińskim, 27 XII 1985 r., b.p.

[90] *Ibidem*, Notatka na temat produkcji i eksportu Fabryki Samochodów Osobowych w 1985 r. i wielkości planowanych na 1986 r., 27 XII 1985 r., b.p. Pozostali odbiorcy zagraniczni to: Wielka Brytania – 7207 szt., Dania – 1923 szt., Francja – 1836 szt., Belgia – 1637 szt. i Finlandia – 693 szt.

[91] AAN, KC PZPR, Wydział Zagraniczny, LXXVI-715, Biuro Radcy Handlowego w Pekinie, Chińska Republika Ludowa. Gospodarka-Handel-Współpraca, wrzesień 1986 r., b.p.

[92] AMSZ, Departament II, zbiór nr 22/89, w. II, t. 5, Aktualne problemy stosunków polsko-chińskich (ważniejsze perspektywy i bariery ograniczające współpracę), 28 X 1986 r., b.p.

[93] *Ibidem*, w. III, t. 5B, Pismo ministra górnictwa i energetyki do ambasadora PRL w Pekinie, 14 XI 1986 r., b.p. Minister Jan Szlachta informował również, że wyciągnięto konsekwencje wobec 27 dyrektorów i pracowników dozoru technicznego, którzy nie zapobiegli usterkom.

[94] Ambasada PRL pod koniec 1986 r. zwracała uwagę, że ChRL traktowała PRL i inne kraje socjalistyczne jako „uzupełniające źródło dóbr inwestycyjnych i technologii, które dzięki dobremu rozpoznaniu naszych możliwości umiejętnie wykorzystano" (AMSZ, Departament II, zbiór nr 22/89, w. IV, t. 5C, Raport polityczny ambasady PRL w Pekinie za 1986 r., grudzień 1986 r., b.p. Zob. też: AMSZ, Departament II, zbiór nr 26/90, w. I, t. 5, Szyfrogram nr 4379/IV z ambasady PRL w Pekinie do MSZ, 17 XII 1987 r., b.p. W dokumencie tym także pojawiły się informacje na temat niesprawnych urządzeń dostarczanych z PRL, aczkolwiek stwierdzono w nim również, że zmniejszenie się dwustronnych obrotów handlowych w większości przypadków nie było winą strony polskiej, lecz skutkiem modyfikacji polityki Pekinu.

[95] AMSZ, Departament II, zbiór nr 26/90, w. I, t. 5, Szyfrogram nr 1407/IV z ambasady PRL w Pekinie do MSZ, 25 X 1987 r., b.p.

Polakom brakowało środków płatniczych na wspomniany import, pojawiły się pierwsze przesłanki do ograniczania prężnie rozwijającej się wymiany handlowej. Ambasador PRL w Pekinie informował w maju 1987 r., że: „Strona chińska opóźnia m.in. zamówienia na nasz sprzęt motoryzacyjny i niektóre inne maszyny i urządzenia, my zaś zalegamy z kontraktacją towarów rynkowych"[96].

Ponadto okazało się, że mimo gorących zapewnień o przyjaźni i wyznawaniu wspólnych socjalistycznych wartości ChRL zażądała np. za dostarczane tkaniny bawełniane znacznie więcej, niż wynikałoby to z cen na rynkach światowych. Kolejnym przykładem chińskiego pragmatyzmu była niechęć do przekazywania Warszawie pozyskanej przez siebie zachodniej technologii. Ambasador PRL w Pekinie w depeszy z początku września 1987 r. stwierdzał wprost: „Uważamy […], że w sposób niedostateczny jeszcze wykorzystujemy Chiny jako nowy kanał transferu zaawansowanych technologii (zachodnich) do Polski. Podjęte szczególnie po grudniowej naradzie nasze próby realizacji współpracy […] w tzw. pełnym cyklu nie wywołują, jak na razie, dostatecznie pozytywnej reakcji strony chińskiej"[97].

Rok 1986 był czasem, w którym stan wymiany handlowej między dwoma krajami osiągnął próg nasycenia. Wprawdzie gen. Jaruzelski i premier Messner próbowali poprawić sytuację, przedstawiając chińskim towarzyszom nowe propozycje współpracy[98], jednak ci unikali zajmowania stanowiska i podejmowania nowych zobowiązań[99]. Zapewne wpływał na to również fakt, że chociaż w 1986 r. najwięcej maszyn górniczych trafiało do ChRL z Polski, to z czasem rosnące naciski rodzimego przemysłu, by kopalnie kupowały sprzęt chiński, którego ceny stawały się konkurencyjne w porównaniu z importowanymi urządzeniami, doprowadziły do pogorszenia sytuacji także i na tym polu. Ponadto ChRL uchylała się od współpracy na zasadzie kooperacji w procesie produkcji wybranych urządzeń[100]. Jak stwierdził w drugiej połowie 1988 r. ambasador PRL w Pekinie, dla ChRL najistotniejszymi celami były pozyskiwanie nowych technologii i transfer „dóbr intelektualnych"[101]. Co ważne, Warszawa nie mogła w tych dwóch aspektach zaoferować zbyt wiele, a to prowadziło do powstawania kolejnych trudności. Nie bez znaczenia okazało się zapewne też odrzucanie chińskich inicja-

[96] *Ibidem*, Szyfrogram nr 3031/II z ambasady PRL w Pekinie do MSZ, 20 V 1987 r., b.p.

[97] *Ibidem*, Szyfrogram nr 3343/III z ambasady PRL w Pekinie do MSZ, 4 IX 1987 r., b.p.

[98] Na przykład w 1988 r. gen. Wojciech Jaruzelski planował poruszyć w rozmowie z członkiem KPCh Qiao Shi następujące zagadnienie: „Konieczne jest przeciwdziałanie zaznaczającemu się od ubiegłego roku pewnemu osłabieniu tempa obrotów towarowych oraz wzmożenie działań w kierunku zacieśnienia więzi kooperacyjnych i tworzenia wspólnych przedsiębiorstw" (AAN, KC PZPR, Wydział Zagraniczny, LXXVI-712, Sugestie do rozmowy Wojciecha Jaruzelskiego z Qiao Shi w dniu 22 X 1988 r., 15 X 1988 r., b.p.).

[99] AMSZ, Departament II, zbiór nr 26/90, w. I, t. 5, Szyfrogram nr 1407/II z ambasady PRL w Pekinie do MSZ, 26 I 1987 r., b.p. W dokumencie stwierdzono, że „gospodarze w poważnym stopniu zawężają tematykę współpracy gospodarczej zasugerowaną przez nas, jak również wycofują się z tematów wcześniej uzgodnionych […]. Nie podejmują zaproponowanej przez stronę polską tematyki w zakresie modernizacji i szerszej kooperacji".

[100] AAN, KC PZPR, Wydział Zagraniczny, LXXVI-714, Stosunki ekonomiczne PRL z ChRL (materiał informacyjny), 25 IV 1987 r., b.p.

[101] AAN, KC PZPR, Wydział Zagraniczny, LXXVI-712, Notatka ambasadora PRL w Pekinie na temat stosunków polsko-chińskich, 12 VII 1988 r., b.p.

tyw na rzecz reaktywacji współpracy wojskowej z uwagi na zobowiązania PRL wobec Układu Warszawskiego[102].

ZAKOŃCZENIE

Podjęcie przez gen. Jaruzelskiego próby pogłębienia relacji między ChRL a PRL zaowocowało połowicznym sukcesem, który biorąc pod uwagę bilans konkretnych zysków i strat, trudno porównywać z „otwarciem" Chin przeprowadzonym przez prezydenta Richarda Nixona w latach siedemdziesiątych. Wprawdzie udało się znacznie poprawić atmosferę w stosunkach dwustronnych, czego najdobitniejszym przejawem było wznowienie kontaktów między KPCh a PZPR, jednak rozwój współpracy gospodarczej, na który tak bardzo liczono, wkrótce uległ stagnacji.

W ocenie autora Pekin traktował relacje z Warszawą instrumentalnie, o czym świadczyło m.in. to, że dążył do czerpania z nich jednostronnych korzyści, a po ich uzyskaniu nie przejawiał wiele chęci do dalszego pogłębiania relacji gospodarczych. Prawdopodobnie wynikało to także w niemałym stopniu z tego, że PRL okazała się znacznie mniej wartościowym partnerem, niż wskazywałyby wcześniejsze chińskie kalkulacje. Pomimo znacznego wzrostu dwustronnych obrotów handlowych, z punktem kulminacyjnym w 1986 r., Polska nie była w stanie wywiązać się ze wszystkich zakontraktowanych zobowiązań, a towary wysyłane znad Wisły do Państwa Środka nierzadko pozostawiały wiele do życzenia. Można również przyjąć tezę, że Chińczycy w pierwszej fazie ocieplania dwustronnych relacji przecenili wartość koncepcji wdrażanych w celu poratowania PRL przeżywającej głęboki kryzys. Z zachowanej dokumentacji wynikało, że początkowo uważali oni Polskę za kraj „przodujący w dziele reform gospodarczych i politycznych", tymczasem okazało się, iż to raczej decydenci PZPR liczyli na usprawnienie swych koncepcji po zapoznaniu się z chińskimi doświadczeniami i maksymalne wykorzystanie relacji dwustronnych do poprawy bardzo ciężkiej sytuacji ekonomicznej[103]. Z uwagi na odmienne realia panujące w ChRL i PRL przeszczepianie na własny grunt rozwiązań stosowanych przez partnera okazało się utrudnione. Ponadto Polacy tylko w ograniczonym, a do tego wciąż malejącym stopniu mogli zapewnić Państwu Środka dopływ nowoczesnych technologii, na których Pekinowi najbardziej zależało.

Największym osiągnięciem w czasie ewolucji stosunków polsko-chińskich w latach osiemdziesiątych (z punktem kulminacyjnym podczas wizyty gen. Jaruzelskiego w Pekinie) było więc głównie znaczne ocieplenie klimatu dwustronnych relacji. ChRL nie uznawano już za jednego z wrogów ZSRS i jego satelitów oraz państwo stwarzające istotne zagrożenie nie tylko dla istnienia wspólnoty socjalistycznej, lecz także światowe-

[102] *Ibidem*, Notatka informacyjna dotycząca stosunków polsko-chińskich, 19 V 1988 r., b.p.

[103] Zob. też M.K. Gnoinska, *'Socialist Friends*…, s. 149. W tym kontekście nie dało się ukryć, że – chociaż w oficjalnych komunikatach, a nawet wewnętrznych dokumentach dyplomacji PRL twierdzono inaczej – również Warszawa miała wobec Pekinu podejście raczej koniunkturalne. Niemniej trudno byłoby nie odnieść wrażenia, że początkowo podchodzono do chińskich propozycji współpracy, zwłaszcza tych, które deklarowano podczas bezpośrednich spotkań przedstawicieli obu państw, z nadmierną wiarą we wzajemną dobrą wolę.

go pokoju. Chińczyków zaczęto postrzegać, pomimo istniejących wciąż różnic na wielu polach, m.in. politycznych, jako partnerów, wprawdzie nie tak istotnych i stabilnych jak ZSRS i jego satelici, jednak dysponujących znacznym potencjałem. Relatywnie łatwo przechodzono przy tym do porządku nad niedawną ostrą krytyką maoizmu, którą zastąpiły wylewne deklaracje o „historycznej" współpracy i przyjaźni. Renesans dwustronnych relacji nie trwał jednak długo. Uległy one ponownemu widocznemu ochłodzeniu pod koniec lat osiemdziesiątych, w następstwie przemian demokratycznych zachodzących w Polsce (które w Pekinie oceniono negatywnie) i brutalnego stłumienia protestów studenckich w Chinach[104], co jest już jednak materiałem na osobne opracowanie.

BIBLIOGRAFIA

ŹRÓDŁA

Źródła archiwalne
Archiwum Akt Nowych
Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych
Departament II

Wspomnienia
Górnicki W., *Teraz już można. Ze wspomnień kulawego szerpy*, Wrocław 1994.
Jaruzelska, M. *Towarzyszka panienka*, Warszawa 2013.

Prasa
„Trybuna Ludu" 1986
„Życie Partii" 1986, 1987

OPRACOWANIA

Benken P., *Doktryna wojenna Chińskiej Republiki Ludowej w wybranych dokumentach polskiej dyplomacji z lat osiemdziesiątych XX wieku* [w:] *Wojny i konflikty zbrojne po 1945 r. Zbiór studiów*, t. 5, red. G. Kotlarz, Ł. Nadolski, Bydgoszcz 2018.

Brychczy L., Kalinowski G., Bołba W., *Kici. Lucjan Brychczy – legenda Legii Warszawa*, Warszawa 2014.

Dmochowski T., *Radziecko-chińskie stosunki polityczne po śmierci Mao Zedonga*, Gdańsk 2009.

Gnoinska M.K., *Chipolbrok – Continuity in Times of Change: Sino-Polish Relations During the Cold War, 1949–1969* [w:] *Europe and China in the Cold War*, red. J.M. Schaufelbuehl, M. Wyssa, V. Zanier, Leiden–Boston 2019.

[104] G. Stec, *„Tradycyjna przyjaźń polsko-chińska" czy „niezłe perspektywy"? Stosunki polsko-chińskie od 1989 r.*, „Poliarchia" 2013, nr 1 (1), s. 77.

Gnoinska M.K., *'Socialist Friends Should Help Each Other in Crises': Sino-Polish Relations Within the Cold War Dynamics, 1980–1987*, „Cold War Dynamics" 2017, t. 17, nr 2.
Halimarski A., *Normalizacja stosunków między ChRL a krajami Europy Wschodniej*, „Sprawy Międzynarodowe" 1989, nr 7–8.
Lüthi L.L., *Chiny–ZSRR. Zimna wojna w świecie komunistycznym*, przeł. J. Pawłowski, K. Urban-Pawłowska, Warszawa 2011.
Mnie się ta Polska podoba. Generał Wojciech Jaruzelski o przełomie 1989 r., „Polityka" 2009, nr 7 (2692).
Rowiński J., *Wahadło: czyli stosunki polityczne PRL–ChRL* [w:] *Polska–Chiny. Wczoraj, dziś jutro*, red. B. Góralczyk, Toruń 2009.
Paczkowski A., *Dyplomacja polska czasów kryzysu (1980–1989)* [w:] *Historia dyplomacji polskiej*, t. 6, *1944/1945–1989*, red. W. Materski, W. Michowicz, Warszawa 2010.
Stec G., *„Tradycyjna przyjaźń polsko-chińska" czy „niezłe perspektywy"? Stosunki polsko-chińskie od 1989 r.*, „Poliarchia" 2013, nr 1 (1).
Szczudlik-Tatar J., *Powrót do gry. Od oblężonej twierdzy do odpowiedzialnego partnera – ewolucja polityki zagranicznej Chin (1949–2010)*, „Polski Przegląd Dyplomatyczny" 2011, nr 2 (60).
Ślepowroński T., *Geneza konfliktu między PRL a NRD w Zatoce Pomorskiej*, „Przegląd Zachodniopomorski" 2000, t. 44, z. 3.
Wróbel J., *Chipolbrok. Z dziejów polsko-chińskiego sojuszu morskiego 1950–1957*, Łódź 2016.

Wojciech Jaruzelski „otwiera" Chiny. Wizyta I sekretarza Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Państwie Środka w 1986 roku

W latach osiemdziesiątych XX w. między Chińską Republiką Ludową (ChRL) a Polską Rzeczpospolitą Ludową nastąpiła znaczna poprawa dwustronnych stosunków, które wcześniej, z uwagi na konflikt chińsko-sowiecki, pozostawiały wiele do życzenia. Symbolem tego swoistego „nowego otwarcia" stała się wizyta Wojciecha Jaruzelskiego w Pekinie, do której doszło we wrześniu 1986 r. Chociaż w Warszawie obiecywano sobie wiele po współpracy z ChRL, zwłaszcza na niwie gospodarczej, to jednak wkrótce okazało się, że Pekin był partnerem niezwykle pragmatycznym i skupionym głównie na realizowaniu własnych interesów gospodarczych i politycznych. Z tego powodu ożywienie relacji chińsko-polskich ostatecznie dla Warszawy było pewnym rozczarowaniem, gdyż nie wiązało się na dłuższą metę z ożywieniem handlowym, na które bardzo liczono, a i pozyskiwane z ChRL informacje na temat tamtejszych reform gospodarczych miały ograniczoną wartość z uwagi na specyfikę funkcjonowania Państwa Środka. Celem artykułu jest zaprezentowanie dynamiki zmian w relacjach polsko-chińskich w latach osiemdziesiątych XX w.

SŁOWA KLUCZOWE
stosunki chińsko-polskie, Wojciech Jaruzelski, lata osiemdziesiąte XX w., współpraca gospodarcza

Wojciech Jaruzelski "Opens" China. The First Visit of the First Secretary of the Central Committee of the Polish United Workers' Party to the Middle Kingdom in 1986

The 1980s witnessed a significant improvement in bilateral relations between the People's Republic of China and the People's Republic of Poland which had been far from perfect due to the previous Chinese and Soviet conflict. A certain "new opening" was symbolized by the visit of Wojciech Jaruzelski to Beijing in September 1986. Although Warsaw expected much from cooperation with the PRC, particularly in the economic sphere, it soon turned out that Beijing was a very pragmatic partner focused mainly on pursuing its own economic and politi-cal interests. Therefore, Warsaw was ultimately disappointed by the revival of Chinese and Polish relations because they did not bolster trade in the long term, which was highly desirable, and the information received from the PRC about its economic reforms were of limited value due to the specifics of the Middle Kingdom. The article is aimed at presenting the developments in the Polish and Chinese relations during the 1980s.

KEYWORDS
Chinese and Polish relations, Wojciech Jaruzelski, 1980s, economic cooperation

PRZEMYSŁAW BENKEN – historyk wojskowości i politolog, doktor nauk humanistycznych, pracownik Oddziałowego Biura Badań Historycznych IPN w Szczecinie, członek redakcji półrocznika naukowego IPN „Pamięć i Sprawiedliwość". Autor ośmiu książek i ponad 70 innych publikacji naukowych.

PRZEMYSŁAW BENKEN – military historian and political scientist, PhD in humanities, employee of the Branch of the Historical Research Office of the Institute of National Re-membrance in Szczecin, member of the editorial board of the INR's scientific half-yearly "Remembrance and Justice". Author of eight books and over 70 other scientific publications.